

Krzysztof Szewior

BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE JEDNOSTKI,  
ZAŁOŻENIA I POLSKA RZECZYWISTOŚĆ.  
OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ<sup>1</sup>

WPROWADZENIE

Poniższa publikacja jest prezentacją ustaleń poczynionych w pracy nad jednostkową perspektywą bezpieczeństwa społecznego w Polsce w minionej dekadzie, zawartych w monografii *Bezpieczeństwo społeczne jednostki, założenia i polska rzeczywistość*.

Jedną z wielu cech tejże publikacji jest autorskie spojrzenie na kategorię bezpieczeństwa społecznego jednostki, wywodzące się z przekonania o potrzebie budowania przedmiotu poznania, języka opisu i narzędzi badawczych. Zaprezentowana koncepcja została osadzona na dorobku: nauki o polityce, nauki o polityce publicznej i polityki społecznej. Książka jest próbą uzupełnienia stanu badań w Polsce o inną perspektywę poznawczą. Sprowadza się ona do podmiotowego podejścia, przy czym za podmiot przyjęto jednostkę żyjącą w określonych realiach i rodzinnych, i społecznych. Takiego oglądu brakuje w krajowej literaturze przedmiotu. W wielu pozycjach naukowych mówi się o podmiotowym kontekście, ale jednocześnie wskazuje ich wielość i różną naturę.

---

<sup>1</sup> Publikacja ta jest podsumowaniem i prezentacją głównych ustaleń poczynionych w pracy nad zagadnieniem bezpieczeństwa społecznego. Finalne wyniki badań ukazały się w postaci monografii *Bezpieczeństwo społeczne jednostki, założenia i polska rzeczywistość*, Warszawa 2016. Z uwagi na przyjętą formułę tegoż artykułu, celowo nie wprowadzono bezpośrednich odniesień do literatury przedmiotu lecz wskazano pozycje wykorzystane w poszczególnych częściach pracy. Na końcu artykułu umieszczono jedynie wybór literatury wykorzystanej w artykule.

## 1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO JEDNOSTKI

Podmiotowe bezpieczeństwo społeczne ogniskuje poszukiwania wokół jednostki, człowieka i obywatela. Analiza bezpieczeństwa społecznego została przeprowadzona na podstawie tzw. *mapy bezpieczeństwa społecznego*. Do jej stworzenia wykorzystano katalog wskaźników z zakresu ekonomii, polityki społecznej, nauki o polityce, socjologii. Oś przewodnią wyznacza relacja pomiędzy jednostką a dobrami uznanymi w polityce społecznej za zasadnicze dla funkcjonowania społeczeństwa i w zaspokajaniu potrzeb człowieka: edukacja, praca, płaca, zdrowie, mieszkanie. Dodatkowo wprowadzono dwie kategorie – nazwane nośnikami bezpieczeństwa: społeczeństwo i rodzina. Relacji pomiędzy jednostką, a dobrami nadano określone cechy i to one są soczewką postrzegania bezpieczeństwa społecznego jednostki. Połączenie dóbr z cechami relacji tworzy pola *mapy bezpieczeństwa społecznego*.

Autor w pracy szuka odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania badawcze:

- a) czy osiągnięty stan rozwoju kategorii bezpieczeństwo społeczne jest wystarczający do jej zastosowania w diagnozie społecznej?
- b) czy osiągnięty stan bezpieczeństwa społecznego w Polsce jest należyłą podstawą dla zabezpieczania wysokiej jakości życia jednostkom i grupom społecznym?

Proponowana koncepcja bezpieczeństwa społecznego opiera się na kategoriach właściwych polityce społecznej: wartości, dobra, ryzyko. Na poziomie aksjologicznym odnosi się do dobra wspólnego obejmującego osobę ludzką, poszanowanie jej godności oraz trwałość pokoju i bezpieczeństwa sprawiedliwego porządku. Stale poszerzający się ich katalog bez wątpienia wiąże się z zasadami w polityce społecznej i innymi standardami: rozwoju ekonomicznego i społecznego, praw człowieka, demokracji, struktur społecznych.

W koncepcji bezpieczeństwa społecznego ważne są następujące zmienne równości: majątkowa, poziomu dobrobytu, równość praw i wolności (dostęp); równość szans (szans i warunków urodzenia, startu życiowego, dostępności dróg rozwoju), równość rezultatów. Zasady sprawiedliwego podziału dóbr wypływają ze społecznego systemu wartości, co czyni sprawiedliwość warunkowaną społecznie, politycznie i historycznie. Trudno obecnie przypisać jednolitą zasadę sprawiedliwości każdemu dobru czy każdej sferze polityki społecznej. Bardziej uzasadnione i społecznie akceptowane wydaje się ich różnicowanie z racji funkcji i efektywności. Z perspektywy polityki społecznej charakter dobra (prywatne, mieszane, publiczne) jest ważny z kilku powodów:

po pierwsze wskazuje na stopień jego upowszechnienia, a zatem dystrybucji i, w konsekwencji, konsumpcji. Z tym faktem wiążą się w sposób naturalny koszty oraz efekty zewnętrzne. W odniesieniu do dóbr publicznych (społecznych) ważna jest prowadzona przez władzę polityka dostępu, ich jakość, ilość i koszt. Państwo może interweniować na kilka sposobów, a aktywność w tym obszarze czyni je odpowiedzialnym za status i procesy społeczne. Kwestia odpowiedzialności w jakimś stopniu wynika z przyjętego rozumienia wspólnotowości i solidarności. Solidarność z innymi urzeczywistnia się zarówno w stanie ryzyka, jak i niepewności. W kompetencji polityki społecznej umieszczono zarządzanie ryzykiem dla zapewnienia ochrony socjalnej obywatelom w sferach: rodzinnej poprzez wzajemność, redystrybucji i zabezpieczenia socjalnego, zatrudnienia poprzez regulowany rynek pracy. Obecnie zachodzi potrzeba redefinicji kategorii ryzyka tak, by odpowiadała ona potrzebom postindustrialnej rzeczywistości i ewolucji europejskich państw opiekuńczych.

Z perspektywy *mapy bezpieczeństwa społecznego*, dobru przypisuje się następujące cechy:

- 1) obecność dobra jest zróżnicowana czasowo i przestrzennie;
- 2) dobro służy zaspokajaniu potrzeb ludzi i ich rozwojowi (dobro jako środek i cel);
- 3) dobro występuje w różnej postaci i zakresie;
- 4) dobro ma charakter gradacyjny;
- 5) dobro ma potencjał strukturotwórczy;
- 6) korzyści wynikające z konsumpcji dóbr mają charakter transformowalny;
- 7) struktura interesów (grupowych) wyznacza ramy nabywania i konsumpcji dóbr;
- 8) dobro jest dotknięte ryzykiem (zawyżona/zaniżona jego konsumpcja i/lub cena, utrata, brak);
- 9) wobec dobra (i jego ochrony) można zastosować przymus konsumpcji;
- 10) koszt wytworzenia i konsumpcji dobra ponosi jednostka bezpośrednio i/lub pośrednio w zróżnicowanym stopniu;
- 11) konsumpcja dóbr może wywierać jednocześnie pozytywne i negatywne konsekwencje względem innych dóbr (np. w zakresie kosztów, dostępu);
- 12) dystrybucja dóbr bazuje na zróżnicowanych zasadach podlegających wartościowaniu społecznemu oraz ocenie funkcjonalnej (ze społecznego, politycznego i ekonomicznego punktu widzenia).

Nowe wyzwania wynikają ze zmian: w strukturze przemysłowej, produkcji i zatrudnienia, w strukturze rodziny, ponadto z nowego zarządzania gospodarką i uwarunkowań globalnych. Sytuację w tym zakresie utrudnia fakt, że w społecznej i gospodarczej rzeczywistości w mocy pozostały stare ryzy-

ka socjalne, a nowe do nich doszły – odnosząc się do „trudnych sytuacji” mają „płynny charakter”, są mobilne i ujawniają się w różnych fazach życia człowieka. Ponieważ także i nowe ryzyka rodzą się wokół ludzkich potrzeb i pracy, warto w związku z tym pamiętać o występowaniu wielu płaszczyzn konfliktów w tymże wymiarze. Źródłem ryzyk są także obszary podlegające erozji (rodzina, system redystrybucji, rynek pracy). Przy konstruowaniu *mapy bezpieczeństwa społecznego* przyjęto wiele założeń badawczych mających konsekwencje dla wybranych pól i wskaźników oraz konstrukcji myślowej. Uznano, że:

- 1) podmiotem bezpieczeństwa społecznego jest jednostka;
- 2) bezpieczeństwo społeczne nie jest atrybutem państwa lecz społeczeństwa poprzez tworzące go jednostki;
- 3) bezpieczeństwo społeczne jest atrybutem społeczeństwa, a nie narodu (możliwe dwa podejścia):
  - a) naród jest traktowany zamiennie ze społeczeństwem;
  - b) naród jest traktowany odrębnie jako grupa społeczna (w społeczeństwach wieloetnicznych i wielokulturowych, szczególne znaczenie w perspektywie bezpieczeństwa kulturowego czy wyłącznie etnicznego);
- 4) środowiskiem zapewnienia bezpieczeństwa społecznego jest rodzina i społeczeństwo;
- 5) państwo odgrywa aktywną rolę i określa warunki brzegowe funkcjonowania jednostek i struktur społeczno-gospodarczych;
- 6) bezpieczeństwo wynika z faktu obecności dobra, jego użytkowania przez jednostkę oraz nośniki bezpieczeństwa (rodzinę, społeczeństwo, państwo);
- 7) każdy nośnik bezpieczeństwa jest względnie odrębny i autonomiczny z punktu widzenia bezpieczeństwa społecznego;
- 8) nośniki wzajemnie na siebie wpływają, determinują finalny stan bezpieczeństwa społecznego;
- 9) pomiędzy nośnikami (a także w ich obrębie) może zachodzić relacja „harmonijnej współpracy” lub „konfliktowości” (w ramach struktur np. rodziny, społeczeństwa, państwa);
- 10) status poszczególnych nośników wpływa na odgrywane przez nie role (funkcjonalność / dysfunkcjonalność) oraz jest wkładem w inne składowe i całość bezpieczeństwa społecznego;
- 11) dobra mają charakter gradacyjny, więc także bezpieczeństwo wynikające z jego użytkowania;
- 12) bezpieczeństwo społeczne jest jednocześnie stanem faktycznym i pożądanym z racji permanentnego wzrostu aspiracji i oczekiwań w zakresie zaspokajania ludzkich potrzeb i ich samorozwoju;

- 13) koszt bezpieczeństwa społecznego ma tendencję wzrostową z uwagi na:
- wzrost liczby dóbr służących zaspokajaniu ludzkich potrzeb (ilość dóbr);
  - podniesienie poziomu zaspokajania potrzeb (jakość oczekiwań i dóbr);
  - upowszechnienie ryzyk socjalnych / społecznych i ochrony przed nimi (zakres podmiotowy i przedmiotowy oraz koszt dostarczenia);
- 14) poziom bezpieczeństwa społecznego przekłada się na aspiracje i pozycję jednostek/ grup oraz państwa.

Cechą *mapy bezpieczeństwa społecznego* jest przypisanie bezpieczeństwa społecznego do konkretnego dobra w relacji do jednostki. W dalszej kolejności relacjom tym nadano atrybuty: inicjacja, czas, ryzyko, struktura, status, klientelizm, koszt. Bezpieczeństwo społeczne w wymiarach częściowych jest rozumiane następująco:

- Bezpieczeństwo w kontekście **inicjacji**<sup>2</sup> jest definiowane jako dostęp do dobra we właściwym czasie z punktu widzenia fazy życia i rozwoju jednostki;
- Dla kategorii **czas**<sup>3</sup> przyjęto, że bezpieczeństwo wyraża się wymiarem czasu posiadania (konsumpcji) dobra przez jednostkę;
- Dla kategorii **ryzyko**<sup>4</sup> uznano, że bezpieczeństwo to uniknięcie przez jednostkę utraty dobra (i/lub jego wartości) oraz ochrona przed tym ryzykiem;
- Z punktu widzenia **struktury**<sup>5</sup> bezpieczeństwo jest definiowane jako położenie jednostki w systemie społecznej partycypacji w dysponowaniu dobrem (w jego doświadczaniu);

<sup>2</sup> Dla kategorii **inicjacja** przyjęto następujące pola analizy: wiek kobiety rodzącej dzieci, wiek inicjacji szkolnej, wiek osób zawierających związek małżeński, wiek podjęcia i zakończenia pracy, płaca minimalna, trwanie życia (oczekiwane), wyjście dzieci z domu rodzinnego.

<sup>3</sup> Dla kategorii **czas** przyjęto następujące pola analizy: płodność kobiet, nauka w szkole, trwanie związku małżeńskiego, czas pracy, wolność podatkowa, życie w zdrowiu, zakup mieszkania.

<sup>4</sup> Dla kategorii **ryzyko** przyjęto następujące pola analizy: dietność i bezdietność, skolaryzacja i jakość kształcenia, małżeństwa i rozwody, praca o wyższym ryzyku, koszt pracy, leczenie i choroba, ceny mieszkań.

<sup>5</sup> Dla kategorii **struktura** przyjęto następujące pola analizy: struktura wiekowa ludności, uczący się na poziomach kształcenia, struktura gospodarstw domowych, struktura zatrudnienia, branżowa struktura wynagrodzeń i świadczeń, zachorowania, zasób mieszkaniowy.

5. Bezpieczeństwo w kontekście **statusu**<sup>6</sup> to dysponowanie przez jednostkę zasobami dla nabywania dóbr;
6. **Klientelizm**<sup>7</sup> określa bezpieczeństwo jako niezależność jednostki względem państwa w nabywaniu i konsumpcji dóbr;
7. Bezpieczeństwo w kontekście **kosztów**<sup>8</sup> określa się jako stopień obciążenia fiskalnego państwa finansowaniem konsumpcji dóbr przez jednostki.

## 2. POLSKA RZECZYWISTOŚĆ BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO JEDNOSTKI

Zaprezentowana w **rozdziale pierwszym**<sup>9</sup> subiektywna i społeczna zarazem perspektywa oceny rzeczywistości społeczno-ekonomicznej pozwoliła uchwycić ocenę przemian. Wypowiadane przez ludzi poglądy i oceny były zbieżne z innymi „twardymi” wynikami odnoszącymi się do biedy, bezrobocia, spójności społecznej. Ujawniło się wiele zróżnicowań, ale i prawidłowości. Trwałość ocen, a zatem i społecznego położenia, dowodzi – w odniesieniu do ocen

<sup>6</sup> Dla kategorii bezpieczeństwo w kontekście **statusu** przyjęto następujące pola analizy: zamożność, pochodzenie społeczne uczących się, status ekonomiczny rodzin, status na rynku pracy, dochód i wynagrodzenie, wydatki prywatne na ochronę zdrowia, wydatki mieszkaniowe gospodarstw domowych.

<sup>7</sup> Dla kategorii **klientelizm** przyjęto następujące pola analizy: beneficjenci pomocy społecznej, uczący się, rodziny, bezrobotni, emeryci i renciści, wsparcie chorych i niezdolnych do pracy, wsparcie mieszkalnicwa.

<sup>8</sup> Dla kategorii **koszty** przyjęto następujące pola analizy: wydatki publiczne na opiekę społeczną, wydatki publiczne na edukację, wydatki publiczne na świadczenia rodzinne, wydatki publiczne na ochronę i promocję zatrudnienia, koszt ubezpieczeń i zaopatrzenia społecznego, wydatki publiczne na cele zdrowotne, wydatki publiczne na cele mieszkaniowe.

<sup>9</sup> W rozdziale tym wykorzystano następującą literaturę: J. Auleytner, *Polityka społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 1997; M. Walzer, *Sfery sprawiedliwości. Obrona pluralizmu i równości*, Warszawa 2007; M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994; J. Orczyk, *Polityka społeczna w epoce przemian – nowe wyzwania*, „Polityka Społeczna” 2015, Nr 9; D. Zalewski, *Bezpieczeństwo czy niepewność dzięki różnorodności? Przypadek systemu zabezpieczenia emerytalnego*, „Polityka Społeczna” 2014, Nr 5–6; P. Popławski, *Reformy państwa opiekuńczego i wytwarzanie niepewności*, „Polityka Społeczna” 2014, Nr 5–6; *Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000–011. Zróżnicowanie miasto – wieś*, kierujący P. Łysoń, Warszawa 2013; J.M. Szaban, *Rynek pracy w Polsce i w Unii Europejskiej*, Difin, Warszawa 2013; *Budżety gospodarstw domowych w 2012 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013; R. Boguszewski, *Oceny sytuacji na rynku pracy i poczucie zagrożenia bezrobociem*. Komunikat z Badań CBOS, Nr 43/2014; Komunikat CBOS „Opinia publiczna o sytuacji

negatywnych – chronicznych problemów pewnych regionów, typów rodzin, rynku pracy, miejsca zamieszkania. Ważne okazało się to, że dziedziny życia stosunkowo najniżej oceniane przez Polaków w minionym okresie były także kluczowymi w *mapie bezpieczeństwa społecznego*. Kolejną ważną konstatacją było to, że ujawniane bolączki pozostawały ważne (niemalże życiowo) dla osób w określonej fazie życia, stanu zdrowia i położenia materialnego. Nieustannie najpierw pobrzmiwała troska o sprawy socjalno-bytowe, a dopiero później o pozostałe aspekty życia. Spadkowi poczucia zagrożenia będą towarzyszyło uzależnienie od kredytów, pożyczek, problemy z regulowaniem rachunków. Polskie rodziny trwale doświadczały ograniczeń zaspokajania potrzeb, dopiero ostatnie lata przyniosły zmianę odczuwalną także przez najuboższych. Żyjąc przeciętne, jako populacja nie należeliśmy do zamożnych, dlatego oszczędzać musieli wszyscy. Dla zaspokajania jednych potrzeb Polacy musieli rezygnować z innych, doświadczali finansowych, ale i organizacyjnych barier dostępu do służby zdrowia, oświaty czy mieszkalnictwa. Rynek pracy pozostawał czynnikiem podwyższonego ryzyka z uwagi na (nie-)bezpieczeństwo: zatrudnienia, miejsca pracy oraz wynagrodzenia. Ocena ogółu przemian po 1989 r. jest bez wątpienia pozytywna, także w większości aspektów naszego jednostkowego i wspólnotowego życia. Nie jest to jednakże opinia pełna zachwytu, pozbawiona krytyki. Poprawę Polacy dostrzegali głównie w polityce bezpieczeństwa i pozycji międzynarodowej, w relacjach bilateralnych z sąsiadami. W ostatnim okresie połowa pytaných dostrzegła korzystne zmiany w polskiej gospodarce, w materialnych warunkach życia, w poprawie poziomu edukacji i szkolnictwa oraz pracowitości. Na nieco niższym poziomie ujawniał się wzrost tolerancji dla „odmiennych poglądów”, poczucia własnej wartości i możliwości wpływania na bieg spraw. Zmiany raczej negatywne wystąpiły w zakresie bezpieczeństwa socjalnego, gotowości niesienia pomocy innym. Jedne z najbardziej negatywnych przemian dostrzeżono w opiece zdrowotnej, w zaniku więzi rodzinnych. Na podobnym poziomie w okresie 2009–2014 utrzymały się: międzynarodowe bezpieczeństwo Polski, światopoglądowa tolerancja, bezpieczeństwo socjalne. Pozostałe aspekty oceniono w 2014 r. gorzej niż pięć lat wcześniej, najbardziej pogorszyły się noty stanu

---

*i polityce gospodarczej po zmianie rządu*”, styczeń 1991; K. Kowalczyk, *Polacy o gospodarce wolnorynkowej*, Nr 31/2014, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa marzec 2014; J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2009; B. Badora, *Aktualne problemy i wydarzenia* (283) CBOS, BS/1/2014. *Polska: Zarys systemu ochrony zdrowia*, Redakcja publikacji polskiej: S. Golinowska, Warszawa 2012; N. Hipsz, *Opinie o funkcjonowaniu systemu opieki zdrowotnej A.D. 2014*, Nr 107/2014.

polskiej gospodarki, religijności Polaków, społecznego wpływu na sprawy kraju, poczucia własnej wartości, poziomu edukacji i szkolnictwa. Widoczny był także związek pomiędzy kryzysem gospodarczo-finansowym a postrzeganiem społecznych przeobrażeń. Mimo tego, trwale w większości ocenianych kwestii, dominowało przekonanie świadczące o poprawie niżli pogorszeniu. Zatem bilans postransformacyjny zysków i strat był „zdecydowanie dodatni, choć już nie tak bardzo korzystny jak w 2009 r.”

Lektura polskich strategii (**rozdział 2**<sup>10</sup>) dowiodła dużej aktywności intelektualnej polskich władz. Jej ewolucja przebiegała od fazy, kiedy brakowało nawet systemowego podejścia badawczego i przyjaznego klimatu politycznego do *istnej klęski nadurodzaju*. W dokumentach tych, wówczas i dziś?, tłą się i wybuchają żywotne spory o kształt państwa i kierunek rozwoju. W warunkach naprzemiennego przekazywania sobie władzy w powiązaniu z brakiem ciągłości działań, rodzenia się kolejnych wariantów Rzeczypospolitej, trudno oczekiwać (stabilnej) strategii rozwoju państwa. W minionej dekadzie katalizatorem zmian okazało się członkostwo w strukturach międzynarodowych, szczególnie w UE i tym samym wejście w unijny porządek prawny i instytucjonalny, w realizację ambitnych celów unijnych, ujętych w strategiach coraz bardziej rozbudowanych, kompleksowych. Należało także zagospodarować

<sup>10</sup> Zob.: S. Koziej, A. Brzozowski, *25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, II-2014/30; S. Golinowska, E. Kocot, *Spójność społeczna. Stan i perspektywy rozwoju społecznego kraju w przekrojach regionalnych*, Wyd. Scholar, Warszawa 2013; S. Golinowska, B. Rysz-Kowalczyk, *Regionalne strategie polityki społecznej i rynku pracy narzędziem prowadzenia polityki społecznej*, „Polityka Społeczna” 2014, Nr 10; *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013; *Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie*, Warszawa 2010; *Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015*, Warszawa 2007; *Strategia „Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko” – perspektywa do 2020*, Warszawa 2014; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, Warszawa 2014; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007; *Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000; *Strategia Innowacyjności i Efektywności Gospodarki*, „Dynamiczna Polska 2020” (SIEG), Warszawa 2012; *Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020*, Warszawa 2013; *Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2020*, Warszawa 2013; *Strategia Rozwoju kraju 2007–2015*, Warszawa 2006; *Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na lata 2007–2013 (z elementami prognozy do roku 2020)*, Warszawa 2005; *Strategia Rozwoju Ochrony Zdrowia na lata 2007–2013*, Warszawa 2005; *Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, Warszawa 2013; *Strategia rozwoju transportu do 2020 roku (z perspektywą do 2030 roku)*, Warszawa 2013; *Strategia Sprawne Państwo 2020*, Warszawa 2012; *Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012–2020*, Warszawa 2012.



środki unijne, a wcześniej czymś je uzasadnić. Strategie jako dokumenty z ich komponentem metodologicznym, perspektywą poznawczą, siatką pojęciową oraz rekomendacjami miały charakter dojrzewający. Za zmianą metodologii badań, języka opisu, siatki pojęciowej, ewoluowały podejścia: sektorowe, problemowe, regionalne, specyficzne. Tuż za nimi przyszła perspektywa czasowa oraz poszerzenie pól uwarunkowań wewnętrznych i międzynarodowych. Zmieniała się rola państwa i jego zobowiązania względem szeroko pojętego bezpieczeństwa. Można uznać, że stosunkowo wcześniej strategie rozwoju zawierały w swej treści komponent „bezpieczeństwa społecznego”, istniejącego obok wielu innych – i najczęściej ważniejszych obszarów i zadań. Konkretyzacja interesu narodowego w wymiarze realnym i kategorii pojęciowej pozwoliła przyjmować całościowe koncepcje bezpieczeństwa państwa, w tym jego aspekty społeczne. Bezpieczeństwo społeczne sprowadzano głównie do dobrobytu, poprawy jakości życia, by później, czyniąc je elementem bezpieczeństwa wewnętrznego, odnosić do polityki społecznej i polityk publicznych. Zmiana filozofii uprawiania polityki społecznej zaowocowała i w tym polu. Wymiar społeczny i socjalny stał się potencjałem i czynnikiem przewagi, a nie tylko kosztem i obciążeniem. Polityka społeczna, podążając za państwem, stawała się aktywna i innowacyjna, a katalizatorem zmian miała być decentralizacja, upodmiotowienie, sieciowość, dywersyfikacja, elastyczność. Dobrze się stało, że plany rozwoju zawarte w polskich strategiach uwzględniały przemiany cywilizacyjne. Duże znaczenie miała strategia rozwoju kapitału ludzkiego, a także, ujęte w stosownej księdze, traktowanie Polski jako strategicznego podmiotu bezpieczeństwa. Dokumenty te ujmowały interesującą nas kwestię bardzo profesjonalnie, wiązano kwestie socjalne z gospodarczymi i politycznymi, doczekano się nawet stosownego statusu na poziomie dziedziny bezpieczeństwa. Dominował pogląd uznający różne instytucje za podmioty bezpieczeństwa, a państwo za gwarant zobowiązań w sytuacjach trudnych. Polska jako samodzielny podmiot bezpieczeństwa powinna się wzmacniać m.in. poprzez stymulowanie pomnażania potencjału społecznego i kapitału ludzkiego. Zakreślona perspektywa rozciąga się do 2020 r., tym samym ponownie mieści się w unijnych ramach.

Główną funkcją wyodrębnienia **inicjacji (rozdział 4<sup>11</sup>)** jako cechy relacji pomiędzy jednostką a dobrem było przekonanie o wadze momentu dojścia

<sup>11</sup> Por.: P. Szukalski, *Od normatywnego modelu przebiegu życia do polityki przebiegu życia*, „Polityka Społeczna” 2015, Nr 2; Z. Bauman, *Razem, osobno*, Kraków 2003; *Wejście ludzi młodych na rynek pracy w Polsce w 2009 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010; *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe. Solidarność pokoleń. Strategiczne rozwiązania wobec zmiany demograficznej*, opracowanie P. Kazimierczak,

do konkretnego dobra we właściwym etapie życia i rozwoju człowieka, pełnionych ról czy planów. Kwestię tę podejmuje *cultural age deadline*, który można rozumieć jako społeczną wizję rozwoju i w tym sensie jest to „normatywny model przebiegu życia”. Na nasze potrzeby można przyjąć, że mamy do czynienia ze społecznie (oraz prawnie) zdefiniowanym wiekiem optymalnym dla wybranych zdarzeń w ludzkiej biografii. W związku z powyższym, za pytanie badawcze przyjęto ustalenie, czy moment dojścia do danego dobra jest życiowo istotny z uwagi na jego specyfikę i funkcję. Przyjęto, że jest to fakt ważny dla jednostki i jej otoczenia w kontekście dalszego rozwoju, dostępu do innych dóbr i do uzyskiwania statusu społeczno-ekonomicznego.

Poczynione ustalenia dowiodły autora do wniosku, że trudno dla wszystkich dóbr (i wskaźników) jednoznacznie ustalić ten sam związek przyczynowo-skutkowy, efekt domina, ale bez wątpienia widoczna była korelacja pomiędzy wybranymi aspektami, np. zawieraniem związku małżeńskiego, rodzeniem (pierwszego) dziecko, szukaniem własnego „M”. Inna para powiązań zachodziła między wiekiem inicjacji szkolnej, wejściem na rynek pracy, a gotowością do zainwestowania w niezależność mieszkaniową. Jako trzecią parę zależności uznano te krążące wokół pracy i zatrudnienia. Przestrzeń ta jest tworzona poprzez oczekiwaną długość życia, inicjację szkolną, a także ustawowy i realny wiek (dez-)aktywizacji zawodowej, moment rodzenia dzieci. Jest najbardziej złożona i wieloczynnikowa.

Powyższe zestawienie pokazuje dużą dynamikę zmian w poszczególnych polach. Część faz na siebie nachodzi i to coraz bardziej wytwarzając jednoczesną wielotorowość ról, ale jednocześnie inne zagarniają przestrzeń drugim, np. zmiany wieku zawierania małżeństw, poprawa współczynników skolaryzacji wyższych poziomów kształcenia, a płodność. Dalsze oczekiwanie trwania życia zestrzaja się z okresem aktywności zawodowej, ale głównie wskutek niedomagań rynku pracy rodzi się spory obszar do zagospodarowania dla polityk publicznych. Widać także presję uwarunkowań zewnętrznych, gdy

---

www.isp.org.pl, 15.02.2016; *Prognoza ludności do 2030 roku*. Raport GUS-www.stat.gov.pl, 02.01.2014; K. Czerwińska, *Flexicurity jako koncepcja polityki społecznej i zatrudnienia*, „Polityka Społeczna” 2008, Nr 3; W. Rutkowski, *Płaca minimalna – duży problem*, „Polityka Społeczna” 2013, Nr 8; A. Rzońca, W. Wojciechowski, *Ile kosztują nas wcześniejsze emerytury?*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2008; W. Muszałski, *Przemiany wieku emerytalnego*, „Polityka Społeczna” nr 3, 2009; J. Męcina, *Podniesienie wieku emerytalnego: uwarunkowania gospodarcze i społeczne*, „Polityka Społeczna” 2012, Nr 4; M. Szreder, *Wykształcenie a długość i jakość życia*, „Polityka Społeczna” 2013, Nr 7; *Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.

Polacy – nieustannie ceniący dzieci i rodzinę – muszą z nich rezygnować dla zabezpieczenia pozycji na rynku pracy. Ponadto, wiele innych determinant także temu nie służy: poziom wynagrodzenia dla początkujących pracowników, niesamodzielność mieszkaniowa, starzejący się rodzice przy planowaniu i rodzeniu pierwszego dziecka. Kolejna para skojarzeń ma wymiar międzypłciowy oraz międzyregionalny. Nadrabianiu dysproporcji pomiędzy kobietami i mężczyznami, np. w latach życia, towarzyszą utrzymujące się różnice dotyczące momentu wchodzenia w małżeństwo, zamieszkiwania z rodzicami. Nie zmienia to jednakże faktu symetryczności zjawisk. Z uwagi na uregulowania prawne, stała praca nieletnich nie jest problemem społecznym, natomiast na znaczeniu zyskuje łączenie pracy i nauki, co *de facto* dodatkowo wydłuża lata naszej aktywności zawodowej i może choć trochę powetuje utyskiwania państwa i pracodawców z wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Warto także wskazać na popularną w Polsce wieloletowość oraz tygodniowy i roczny wymiar pracy, znacząco przewyższające standardy zachodnioeuropejskie. Szczególnie dla osób młodych (pierwsza) praca nie była spełnieniem marzeń i nie zawsze należycie korespondowała z kwalifikacjami wyniesionymi z kształcenia formalnego. Dopiero później pozycję poprawiały staż i doświadczenie, ale ich moc sprawcza nie trwała wiecznie. Wyższy wiek pracownika w Polsce nie jest jego atutem, polski rynek pracy w minionym okresie pod wieloma względami był trudniejszy niżli zachodni, wypychał osoby o wyższym ryzyku i bardziej zaawansowanym wieku. W zasadzie nieustannie procesy te znajdowały swe odzwierciedlenie na mapie społeczno-gospodarczej kraju. Lepszy rynek pracy oferował wyższe pensje, trzymając przy sobie dłużej pracownika. Inaczej było tam, gdzie uwarunkowania branżowe i wysokie świadczenia zachęcały do zaprzestania pracy. W pewnym momencie uznano, że stan, w którym mamy bardzo młodych emerytów i rencistów, nie jest dłużej do utrzymania i podjęto działania związane z inicjacją szkolną oraz wiekiem emerytalnym. Powinniśmy jednakże pamiętać, by reforma emerytalna (wiosną 2016 r. ponownie dyskutowana) była skuteczną, muszą z nią współgrać polityki: rynku pracy, zdrowotna, edukacja, a także wysokość pensji i świadczeń zastępujących wynagrodzenie. Nasze płace (średnia i minimalna) pozostawały daleko poza unijnymi, także niekorzystny był u nas stosunkowo duży odsetek zarabiających mało i, niestety dotyczyło to osób i najmłodszych i 50+. Bez wątplenia korzystny okazał się fakt wydłużania długości życia, znak czasu i dowód postępu społecznego. Dłużej Polacy żyli tam, gdzie brak bogactwa rekompensowano czystym powietrzem, krócej zdecydowanie tam, gdzie było i biednie i postindustrialny pejzaż. Z kolei bieda i niski stopień zurbanizowania sprzyjały dłuższemu pozostawaniu w rodzinnym domu. Tak pojmowany

„familiarizm dla ubogich” kształtował się równocześnie pod wpływem takich czynników, jak: stan wolny osób młodych, długi okres kształcenia, zamieszkiwanie w regionie wschodnim i południowym, trudności i bariery finansowe na rynku mieszkaniowym.

W mapie bezpieczeństwa społecznego czas (rozdział 5<sup>12</sup>) to długość korzystania z dobra przez jednostkę. Pożądanym jest, obok momentu dojścia, by ta partycypacja trwała optymalnie z jej punktu widzenia jako podmiotu bezpieczeństwa, ale także z uwagi na interes społeczny. W związku z powyższym poszukiwano odpowiedzi na pytanie, czy długość korzystania z dobra jest ważnym czynnikiem rozwoju jednostki i osiągnięcia stanu bezpieczeństwa.

Poczynione ustalenia pozwoliły uznać za wiodące te powiązania ukształtowane wokół płodności, trwania związku małżeńskiego, nauki oraz uzyskania samodzielności mieszkaniowej. Druga grupa korelacji osadza się na pracy, na wynagrodzeniu oraz przeznaczaniu środków na kupno mieszkania.

Płodność Polaków zmniejsza się, a fazy największej jej intensywności przechodzą do wyższych przedziałów wiekowych, spada liczba dzieci tzw. pierwszych i kolejności wyższych. Różnice pomiędzy polską wsią i miastem sprowadzają się już raczej do ciekawostek statycznych, np. odnoszących się do wagi urodzeń kolejnych płodności. Mimo że to Polki są matkami i w pierwszej kolejności określają poziom swej dietności, nie ponoszą indywidualnej

<sup>12</sup> Zob.: *Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2013 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014; J. Szymańczak, *Tendencje demograficzne w Polsce w latach 90*, Warszawa 2002; *Prognoza ludności do 2030 roku*, Raport GUS-[www.stat.gov.pl/](http://www.stat.gov.pl/), 02.01.2014; *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/2013*, kierujący S. Nałęcz, Warszawa 2013; *Kluczowe dane o edukacji w Europie 2012*, Warszawa 2012; *Oświata i wychowanie, w roku szkolnym 2013/2014*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014; B. Bobrowicz, *Alokacja czasu: praca zawodowa i edukacja versus funkcje opiekuńcze i prace domowe*, [w:] *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, red. nauk. I.E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka, Warszawa 2007; J. Mirosław, *Płeć a czas pracy w nowej gospodarce*, „Polityka Społeczna” 2015, Nr 4; *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014; L. Machol-Zajda, *Czas pracy – teoretyczne i praktyczne problemy pojmowania elastyczności*, „Polityka Społeczna”, Nr 4, 2015; B. Balcarzek-Paradowska, *Czas pracy jako instrument zatrudnienia przyjaznego rodzinie – polskie realia*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2015; M. Łangalis, *Cena Państwa 2013*, Warszawa 2013; M. Golec, *O problemie zdrowej starości*, „Polityka Społeczna” Nr 1, 2008; *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, pod kierunkiem E. Czarskiego, Główny Urząd Statystyczny, Katowice 2011; J. Strzeszyński, *Porównawcza analiza wskaźnika krajowego rynku mieszkaniowego*, [www.dominium.pl](http://www.dominium.pl), 10.10.2014; *Budownictwo – wyniki działalności w 2014 r.*, kierujący M. Kowalska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.

odpowiedzialności za taki stan rzeczy. Obecność mężczyzn silniej ujawnia się w budowaniu i cementowaniu instytucji rodziny, w posiadaniu pracy dającej poczucie bezpieczeństwa materialnego i perspektyw rozwoju. Widać wyraźnie, jak awans edukacyjny i społeczny „zjada” lata, w których nasi przodkowie realizowali pierwsze, a nawet kolejne rodzicielstwo. W związku z tym pozostaje założyć, że czas spędzony w szkole nie jest stracony. Różne rankingi potwierdzają uzyskiwanie przez polskich uczniów coraz lepszych wyników, mimo że przebywają w niej wcale nie najdłużej. Godny odnotowania jest wysoki współczynnik skolaryzacji oraz stosunkowo niskie przedwczesne opuszczenie szkolnych murów. Dowodzi to inkluzyjności systemu, wyrównuje szanse i środowiskowe deficyty. Poziom nauczania pozostaje zróżnicowany, zatem i efektywność pobytu w szkolnej ławce: chłopców i dziewcząt, uczniów w miastach i na wsi, na zajęciach z matematyki czy języka angielskiego, w liceach ogólnych czy bardziej sprofilowanych.

Ekonomiczne teorie małżeństwa i dzietności dostarczają wielu ciekawych wniosków, w ich myśl rozwód miałby dowodzić nieopłacalności utrzymywania dotychczasowego *status quo*! Polska na tej mapie nie jest przypadkiem odosobnionym, niemalże wzorcowo wpisujemy się w ogólniejsze trendy, mimo że w ostatnim okresie nieznacznie podniósł się średni czas trwania związku małżeńskiego. Statystyczni rozwodzący się w Polsce to „+/-czterdziestolatowie”. Nie musieli dzielić czasu spędzonego na łonie rodziny z nauką, ale czy kojarzenie go z pracą nie stanowiło zbyt dużego obciążenia? Oddając głos nurtowi feministycznemu – czy małżonkowie nie podlegali zwielokrotnionemu obciążeniu? Podział obowiązków zawodowych i rodzinnych nie przebiegał w linii prostej: Polki urzeczywistniały model pracy zarobkowej plus w domu, a Polacy koncentrowali się na sferze pozadomowej. Alokację czasu i nakładu pracy pomiędzy kobietą i mężczyzną silnie różnicowała rodzina i dzieci. Mężczyźni intensyfikowali swoje obowiązki domowe, gdy mieli 35–44 lata, mniej więcej także wówczas chętnie się rozwodzili. Aktywność mężczyzn w domu była co do zasady niższa niż kobiet, lepsze wykształcenie małżonków zostawiało ślad w redukcji dysproporcji między rozpatrywanymi sferami zaangażowania, podobnie jak dorastanie i opuszczanie przez dzieci rodzinnego gniazda. Zatrudnienie w sektorze publicznym sprzyjało równościowemu podziałowi obowiązków, nie eksploatowało przesadnie, także z uwagi na łączny nakład pracy. Polacy nie nadużywali urlopów, ich godzinowy wymiar czasu pracy powyżej średniej unijnej skutkował dużym odsetkiem osób pracujących w nadgodzinach. Wydłużył się wymiar czasu pracy w cyklu naszego życia głównie wskutek polityki emerytalno-rentowej oraz rynku pracy. Niewiele się jednak zmienia w odniesieniu do dnia wolności podatkowej. Korzystne, ale

nieznaczne przesunięcia w kalendarzu nie poprawiają istotnie położenia polskiego płatnika. Nieustannie połowę roku pracujemy na solidaryzm społeczny i zaspokajanie potrzeb w ramach tak ukształtowanego ładu. Niech będzie pewną rekompensatą fakt, że przynajmniej długość trwania w zdrowiu wypełnia większość naszego życia. Nie obyło się bez zróżnicowania przestrzennego i międzypłciowego, ale nadrabiamy zaległości względem najlepszych państw unijnych. Inaczej jest na sprywatyzowanym rynku mieszkaniowym. Uznawany przez wiele lat za „rynek powszechnego niedoboru” odznaczał się wieloma najgorszymi wskaźnikami i przelicznikami. Przy niedomaganiu sfery mieszkalnictwa komunalnego, społeczeństwo słabe ekonomicznie barierą finansową w nabyciu nieruchomości przełamywało kredytem hipotecznym lub wynajmem. Konieczność ta przekładała się na wiek usamodzielniania się, a zatem wpływała na czas pozostawania w rodzinnym domu lub wspólne zamieszkiwanie wielu rodzin pod jednym dachem.

Karty kolejnej części omawianej książki (**rozdział 6**<sup>13</sup>) zostały poświęcone analizie kwestii, czy dla stanu bezpieczeństwa społecznego jednostki ważny był poziom ryzyka związanego z konsumpcją i utratą dóbr, w czym się ono wyraża i jakie niesie skutki, a także, jakie są i jak funkcjonują instrumenty ochrony jednostki w takich sytuacjach.

<sup>13</sup> Zob.: J. Hrynkiewicz, *Uwarunkowania demograficzne polityki społecznej w Polsce w latach 1990–2010*, Raport Nr 45, Warszawa 1993; *Prognoza ludności do 2030 roku. Stan ludności i dynamika przyrostu*. Raport GUS, www.stat.gov.pl, 2.01.2014; *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe. Rządowy raport*, red. nauk. M. Boni, Warszawa 2009; J. Szymańczak, *Tendencje demograficzne w Polsce w latach 90.*, Warszawa 2002; S. Golinowska, E. Kocot, *Spójność społeczna...*, *op. cit.*; *Spoleczne skutki poakcesyjnych migracji ludności Polski*, autorzy raportu: M. Anacka, J. Brzozowski, H. Chałupczak i inni, Warszawa 2014; P. Szukalski, *Przemiany polskiej rodziny – na marginesie badań nad urodzeniami pozamałżeńskimi*, „Polityka Społeczna” Nr 8, 2009; *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/2013*, kierujący S. Nałęcz, Warszawa 2013; A. Kiersztyn, *Racjonalne inwestycje czy złudne nadzieje: nadwyżka wykształcenia na polskim rynku pracy*, „Polityka Społeczna” Nr 1, 2011; A. Krajewska, S. Krajewski, *Opinie o kosztach pracy w Polsce i ich statystyczna weryfikacja*, „Polityka Społeczna” Nr 1, 2015; W. Rutkowski, *Koszty pracy w Polsce – aspekty społeczne i ekonomiczne*, „Polityka Społeczna” Nr 10, 2015; I.E. Kotowska, U. Sztanderska, *Zmiany demograficzne a zmiany na rynku pracy w Polsce. Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, red. nauk. I.E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka, Warszawa 2007; *Kobiety i mężczyźni...*, *op. cit.*; W. Goleński, *Pracujący biedni w Polsce. Definicja, główne przyczyny, zjawiska powiązane*, „Polityka Społeczna” Nr 2, 2015; A. Sowa, *O nierównościach w korzystaniu z usług ochrony zdrowia ze względu na wykształcenie*, „Polityka Społeczna” Nr 9, 2010; *Zdrowie i ochrona zdrowia w 2014 r.*, redakcja merytoryczna M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.

Poczynione ustalenia pozwoliły dokonać czytelnej agregacji w czterech wymiarach, które wskazują, że zachowania prokreacyjne wraz z ich wpływem na rodzinę i strategię jej kształtowania od kilkudziesięciu lat wymykają się spod kontroli polityce pronatalistycznej, jeśli ostatni szczyt wyżu demograficznego odnotowano ponad 30 lat temu i to w warunkach skrajnie niekorzystnych społeczno-ekonomicznie. Dziś obraz struktury demograficznej silniej określają zjawiska bliższe procesowi społecznego starzenia. Mimo nieustanie zgłaszanych przez Polaków tradycyjnych preferencji na rzecz posiadania rodziny i dzieci, nie zawsze udaje się je wdrażać w stopniu spełniającym społeczne potrzeby. Musimy się zmagać z regresem wzmacnianym poakcesyjną emigracją ludzi młodych, rodzących dzieci w bardziej sprzyjającym środowisku. Nasze złe położenie obrazuje kondycja polskich rodzin. Są one dobrem coraz mniej pożądanym, są nietrwałe i przynoszą na świat coraz mniej dzieci. W wielu zadaniach stopniowo zastępują je związki niemałżeńskie czy instytucja państwa. Urodzenia pozamałżeńskie, pierwotnie będące marginesem i cechą określonej kategorii osób, dziś spowszechniały, trwale wpisując się w mapę społeczną, choć nie zawsze złotymi zgłoskami (niekompletność i zmienność rodziców, ryzyko biedy i uzależnienie od państwa). Bez wątpienia nie są remedium na kryzys instytucji małżeństwa targanej rozwodami. Również nie spełniają się w roli fazy przedmałżeńskiej, jeśliby służyć miały lepszemu poznaniu przyszłego małżonka. Obserwujemy proces deinstytucjonalizacji oraz destabilizacji rodziny na etapie jej tworzenia i trwania. Obarczona większym ryzykiem niepowodzenia sprzyja odkładaniu w czasie momentu zawarcia związku czy spadkowi dzietności. Rozwody są przecież bardziej popularne u osób bez dzieci i mających jedno dziecko.

Na tle powyższych ustaleń, Polską oświatę wypada uznać za obszar względnie spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Opisywana współczynnikiem skolaryzacji dowodzi i drożności i wysokiej inkluzyjności. Z pewnością z pomocą przychodzi przymus konsumpcji wyrażony obowiązkiem szkolnym, ale przecież nie obowiązuje on na każdym etapie nauki. Polskiej szkole udaje się podnosić jakość kształcenia, mimo trwale istniejących różnic w przekroju miast i wsi, płci, typów szkół, założyciela, regionu. Dysproporcje te tradycyjnie faworyzują dzieci: z rodzin bogatych, urodzone w dużych i bogatych miastach, preferujące prostą ścieżkę wiodącą wprost do szkoły wyższej i dobrego dyplomu. Szczególnie poziom akademicki wyraża kierunkowe preferencje młodzieży, zazębia wiele zmian społecznych powiązanych z emancypacją, awansem społecznym, rozwojem kapitału społecznego. Odpowiedzialne studiowanie warte jest wsparcia i promocji, ale perspektywa społeczna poszerza to pole oglądu dorzucając garść ryzyk powiązanych z wyborem kierunku i uczelni. Uzyskany wysoki wskaźnik skolaryzacji zasadny jest zestawzić z jego pułapkami: umaso-

wienie, niedostosowanie struktury kwalifikacji absolwentów do rynku pracy i, w konsekwencji, ich bezrobocie, warunki zatrudnienia i wynagrodzenia tuż po studiach. Krajowe i międzynarodowe analizy jakości kształcenia wystawiają polskiej oświacie coraz lepszą ocenę. Dobre wykształcenie zmniejsza ryzyko na rynku pracy, ale niestety także i absolwenci szkół wyższych doświadczali pracy poniżej kwalifikacji i oczekiwanego wynagrodzenia.

W rozpatrywanej perspektywie cała gama uwarunkowań makro- i mikro-ekonomicznych doprowadziła w Polsce do wzrostu niestabilności na rynku pracy. Wyrażała się ona stosunkowo niską ochroną bezrobotnych, upowszechnieniem form (stosunku) zatrudnienia wyzwalających wprawdzie elastyczność, ale bez należytego bezpieczeństwa (flexicurity!). Skutki braku (poczucia) bezpieczeństwa objawiły się niczym opóźniony zapłon, gdy szukano powiązań pomiędzy niskim poziomem ochrony prawej i socjalnej pracownika, a jego skłonnością do pozostania w kraju, do zakładania rodziny i rodzenia dzieci oraz *pójścia na swoje*. Przecież póki co byliśmy biedni i nie oszczędzaliśmy, główny strumień zarobków szedł w inwestycje, także tych pieniędzy pozyskiwanych na dodatkowych etatach. Być może byłoby inaczej, gdyby dynamika wzrostu płac dotrzymywała tempa wydajności pracy. Prawdopodobnie życie społeczne byłoby lżejsze, gdyby poprzez politykę mieszkaniową sprawniej zaspokajać potrzeby mieszkaniowe ludności, bez konieczności tak głębokiego zadłużania gospodarstw domowych.

W obszarze zdrowotnym Polacy mają zapewnioną ochronę w sytuacji utraty zdrowia i dalszego postępowania. Ale uwagę zwraca zróżnicowana ekspozycja na zagrożenia zdrowotne oraz nierównomierne nasycenie systemu w usługodawców. Potwierdziła się obecność zależności pomiędzy zawodowym „spalaniem się” a częstotliwością i długością korzystania ze zwolnień lekarskich. Kolejne ryzyko dostrzeżono w ograniczeniach publicznej służby zdrowia w zakresie niektórych usług i dokonujący się podział rynku z sektorem prywatnym.

Kategoria „struktura” w kontekście przyjętej perspektywy badawczej (**rozdział 7**<sup>14</sup>) obliżowała do patrzenia na bezpieczeństwo społeczne jednostki

<sup>14</sup> Zob.: *Bilans ludności*, Rządowa Rada Ludnościowa, Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2010–2011, Warszawa 2011; *Prognoza ludności do 2030 roku...*, *op. cit.*; *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/2013...*, *op. cit.*; *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej za lata: 2000, 2010, 2013, 2015. Kobiety i mężczyźni...*, *op. cit.*; *Popyt na pracę w 2012 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013; *Pracujący w gospodarce narodowej w 2014 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; A. Nowak, *Czas pracy zawodowej a czas dla rodziny – na podstawie badań budżetu czasu*, „Polityka Społeczna” Nr 3, 2010; A. Smoder, *Równo-*



przez pryzmat jej usytuowania w układzie demograficznym, dochodów i statusu, zatrudnienia, zachorowań czy stanu majątkowego. Zależności te znalazły swe odzwierciedlenie w częściowym pytaniu badawczym odnoszącym się do znaczenia dostępu do dóbr dla zwiększenia bezpieczeństwa społecznego jednostki. Przeprowadzona analiza pozwoliła ustalić, że zasadniczym procesem determinującym pozostałe są zmiany demograficzne, a hasłami wywoławczymi procesy starzenia się, spadek dzietności, niedobory dzieci i młodzieży, obciążenie demograficzne. Depopulacja oraz migracja osób w wieku rozrodczym będą pogarszać demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego i gospodarczego. Efekt domina ewidentnie widać w oświacie. Bardzo wysokie wskaźniki skolaryzacji dobrze świadczą o powszechności kształcenia, jednakże nie wszystko da się uratować przymusem edukacyjnym. Brak dzieci skutkuje zamykaniem szkół, które to współgra ze zmianami preferencji edukacyjnych. Fala niżu demograficznego z upływem lat przechodziła przez coraz wyższe klasy, zmieniając mapę placówek oświatowych nie tylko z uwagi na ich terytorialne usytuowanie, ale i strukturę własności. W dotychczas publiczną przestrzeń szkolnictwa stopniowo weszły podmioty prywatne z rządzonymi nimi prawami większej rentowności. Niektóre eksperymenty edukacyjne nie uzyskały społecznej aprobaty, inne świadcząc usługę edukacyjną wysokiej jakości cieszą się nieustannie dobrą opinią. Wpływ otoczenia przekuto w reaktywację szkół zawodowych i techników oraz w bardziej wyrównaną obecność dziewcząt i chłopców w szkołach uznanych dotychczas za bastion jednych z nich. Polskim fenomenem okazał się rozwój szkolnictwa wyższego wyrażający się zarówno współczynnikiem skolaryzacji, jak i stopniem nasycenia uczelniami. Mimo tego nie udało się wyrównać szans edukacyjnych młodzieży pochodzącej ze wsi. Po trwającej dwie dekady hossie konsumpcji odłożonego w czasie popytu, towarzyszące nam obecnie lata zdominowane są silnym spadkiem liczby studentów i powolniejszym szkół wyższych. Wzrost popularności studiów u kobiet znalazł swe odbicie na poziomie studiów doktoranckich, szkoda jednak, że z trudem (również i tutaj) przychodzi przełamywanie podziału na dziedziny nauki bardziej sfeminizowane i zmaskulinizowane. Mimo to warto się uczyć i studiować, ale czy koniecznie wszystko, zważywszy na stopę zwrotu i bezrobocia absolwentów? Suma tych procesów stwarza fakt dość dobrego wykształcenia polskich rodzin, szczególnie w grupach wiekowych dojrzewają-

---

*waga praca – życie, wybór czy konieczność*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2010; A. Smoder, *Czas pracy a godzenie pracy z życiem pozazawodowym*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2015; *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w 2012 – raport*, Polski Związek Firm Developerskich; *Budownictwo – wyniki działalności w 2012 r.*, kierujący M. Kowalska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.

cych po 1989 r., oraz samych kobiet. To także te pokolenia silnie kreślą obraz polskich rodzin. Gospodarstwa domowe stają się coraz popularniejsze, ale jednocześnie mniejsze. Postępująca atomizacja wraz z różnicowaniem form życia przekłada się na liczbę rodzonych dzieci i zmienia środowisko wychowawcze. Odejście od gospodarstw wielorodzinnych w kierunku nuklearnych zachodzi wespół z procesami urbanizacji, z przybywaniem rodzin niepełnych typu *samotnie wychowująca matka* oraz rodzin jednoosobowych najczęściej prowadzonych przez osoby starsze. Liczbowe i procentowe przybywanie seniorów znajduje należne odzwierciedlenie na płaszczyźnie zabezpieczenia społecznego oraz służby zdrowia. O ile zredukowano negatywne czynniki dla zdrowia płynące ze środowiska pracy, to jednocześnie wzrosła siła oddziaływań cywilizacyjnych, nasilając poziom zagrożenia jednostkowego i publicznego. Gama największych dokuczliwości pozostawała w tym okresie niezmienna, przy jednoczesnym wzroście intensywności wybranych chorób. Statystyka pokazała dużą dysproporcję wysokości wypłacanych świadczeń zależnie do płatnika czy regionu zamieszkania, a także spory zakres populacji uzyskującej świadczenie nie przekraczające wartości średniej.

Wiek okazał się istotną zmienną na rynku pracy, na początku aktywności zawodowej był czynnikiem sprzyjającym, później tracił na rzecz doświadczenia pracownika, a w ostateczności okazywał się balastem. Wiek niósł ze sobą inne ryzyko u mężczyzn i inne u kobiet, w sektorze publicznym i prywatnym, wyznaczał inne momenty wejścia i zejścia oraz intensywności i wygaszania aktywności na rynku pracy. W sferze zatrudnienia pozytywnie należy ocenić zwiększenie populacji osób pracujących, przy jednoczesnej redukcji bezrobocia. Problemem polskim była struktura zatrudnienia oraz czynniki pozycjonujące pracownika. Słabością tamtego okresu okazały się niewystarczające działania prewencyjne i osłaniające miejsca pracy oraz status bezrobotnego. Korzystnych zmian strukturalnych pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym oraz podniesienia wydajności pracy nie przekuto adekwatnie w płace pracownicze. Przy dynamicznie rozwijającym się sektorze prywatnym liczbowo kurczył się sektor publiczny, szczególnie lubiany przez Polki. To tam kobiety uzyskały lepsze bezpieczeństwo zatrudnienia, a wszyscy wyższe wynagrodzenie. W sektorze prywatnym korzystnym zjawiskiem okazał się przyrost liczby pracodawców oraz osób pracujących na własny rachunek. Zasadniczą zmianą było przejście do modelu gospodarki osadzonej na usługach, przemyśle, rolnictwie. Sprzyjało to wykształceniu się elastycznych form świadczenia pracy, kształtowania płac oraz ogólnych warunków zatrudnienia. Jednocześnie silniej wykryły się uwarunkowania rynkowej pozycji pracownika. Wbrew założeniom, zatrudnieniowa rzeczywistość nie wykorzystywała optymalnie

zasobów pracy. Wniosła także złe skutki na forum rodziny, nie gwarantując optymalnego scenariusza realizacji celów życiowych. Kryzys demograficzny i faktyczna depopulacja wymusiły refleksję prowadzącą do szukania rozwiązań godzenia sfery zatrudnienia i rodzinnej, a nie do rezygnacji z jednej z nich. Z uwagi na strukturę rodzin, warunki mieszkaniowe i proces urbanizacji gospodarstw domowych, skuteczność tychże działań wymaga i elastycznego podejścia i wielosektorowego działania. Międzysektorowość działań wydaje się sporą bolączką. Nieustannie towarzyszy nam brak wieloaspektowej spójności, a branżowość i sektorowość generowały duże dysproporcje: mężczyźni lepiej zarabiali niż kobiety, sektor publiczny więcej płacił niż prywatny, w prywatnym zagraniczny, a nie krajowy, emerytów dzieliły źródła świadczeń, uczelnie publiczne były lepiej pozycjonowane niż niepubliczne. Z perspektywy mieszkalnictwa można nawet dojść do przekonania, że brak konkurencyjnego segmentu komunalnego pozwolił uprawiać politykę niemalże monopolistyczną podmiotom działającym na rynku prywatnym. Taka logika rynku nie rozwiązała w pełni problemów, nie zaspokoila potrzeb, ponadto nierówno nasyciła kraj zasobami mieszkaniowymi.

Kategoria „statusu” (**rozdział 8**<sup>15</sup>) miała w pracy zobrazować poziom zamożności, zakres dostępu do dóbr, dysponowania nimi oraz rozpiętość pomiędzy jednostkami, rodzinami, grupami społecznymi w tych aspektach. Poprzez tę kategorię dążono do zobrazowania, czy i jak ludzie się bogacą, czy żyje się im lepiej czy ciężiej i jaki ponoszą tegoż koszt. Innymi słowy, poprzez status szukano odpowiedzi na pytanie, czy *podmiot bezpieczeństwa* dysponuje

<sup>15</sup> Zob.: W. Rutkowski, *Nierówność i wzrost gospodarczy*, „Polityka Społeczna” Nr 5–6, 2008; *Budżety gospodarstw domowych w 2014 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski 2015*, kierujący I. Żurek, Główny Urząd Statystyczny, Katowice 2015; *Zasobność gospodarstw domowych w Polsce. Raport z badania pilotażowego 2014 r.*, pod red. P. Bańbuły i Z. Żółkiewskiego, Narodowy Bank Polski, Departament Stabilności Finansowej, Warszawa 2015; *Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, 23.12.2013; W. Kozłowski, E. Matczak, *Dlaczego rodzicom zależy na wykształceniu dzieci*, „Polityka Społeczna” Nr 7, 2013; R. Pawlak, *Problem rozwarstwienia społecznego w gimnazjach na przykładzie krakowskiej oświaty*, „Polityka Społeczna” Nr 8, 2015; J. Hausner (red.), *Konkurencyjna Polska. Jak awansować w światowej lidze gospodarczej?*, Kraków 2013; *Emerytury i renty w 2014 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Jakość życia w Polsce*. Edycja 2014, pod kierunkiem A. Bieńkuńskiej, Główny Urząd Statystyczny, Łódź 2014; *Polskie 10 lat w Unii*, Raport, Warszawa 2014; J. Oczeni, *Nierówności ze względu na płeć na rynku pracy w Polsce*, „Polityka Społeczna” Nr 7, 2015; *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w 2012 – raport...*, *op. cit.*

zasobami pozwalającymi nabywać dobra niezbędne w budowaniu bezpieczeństwa własnego i swego bezpośredniego otoczenia.

Przeprowadzona analiza pokazuje silne skoncentrowanie się na dwóch polach odnoszących się do rynku pracy i dochodów. Wydają się one kluczowe i każdorazowo stanowią punkt wyjścia rozważań. Polski rynek pracy w minionym okresie miał wiele bolączek, jedną z nich był poziom bierności zawodowej, różnych postaci bezrobocia (długotrwałego, absolwentów, kobiet), segmentacji według kryterium: wieku pracowników, regionu, branży, wynagrodzenia, form zatrudnienia. Podlegał on przeobrażeniom demograficznym wyrażającym się liczbą osób aktywnych zawodowo, pracujących, współczynnikiem obciążenia demograficznego. Do czynników sprawczych zmian należy zaliczyć restrukturyzację przemysłu, zmiany sektorowe, członkostwo w UE. Poziom aktywności wiązał się zawsze z rozmiarem bezrobocia i bierności zawodowej. W pozytywnych wskaźnikach mężczyźni dominowali nad kobietami, inaczej biegła ich biografia, w innych momentach życia oboje wchodzili w zatrudnienie, osiągnęli najwyższą aktywność i ją wygaszali. Nieustannie wyzwaniem dla rynku pracy pozostawało zatrudnienie osób najmłodszych (w tym absolwentów uczelni), poziom bierności zawodowej oraz przedwczesna dezaktywizacja. Korzystna okazała się integracja z UE z uwagi na zakres wsparcia oraz otwarcie innych państw na polskiego pracownika. Dochody ludności najsilniej zależały od zdolności zarobkowania i struktury rodziny, w tym od liczby dzieci, obecności osób bezrobotnych i wymagających opieki. W różnych fazach potransformacyjnej rzeczywistości zmieniała się liczba Polaków żyjących z pracy i ze świadczeń społecznych, głównie wskutek zmian na rynku pracy i starzenia się społeczeństwa. Wraz z rozwojem gospodarki zauważalnie zdywersyfikowano źródła dochodów polskich gospodarstw domowych. Stale mieliśmy do czynienia ze zróżnicowaniem terytorialnym i płciowym, które niestety korelowało z mapą biedy i wykluczenia społecznego. Wysokość dochodów wraz z ich rozłożeniem były sporym problemem, nie tylko w perspektywie Polski Wschodniej czy Zachodniej, miejskich aglomeracji i ich otoczenia, ale i wsi, i międzygrupowej. Praca częściej zabezpieczała byt w miastach, świadczenia, dotacje, środki unijne silnie obecne były na wsi. Nie zawsze udawało się utrzymać stopę zastąpienia na poziomie pozwalającym godnie i bezpiecznie żyć. Najlepsze dochody miały gospodarstwa domowe bez dzieci lub z mniejszą ich liczbą, m.in. dlatego, że polski system wsparcia, nie będąc fiskalnie zbyt szczodry, nie rekompensował ponoszonych wydatków. Tak pojmowany komfort życia poprawiała bezdzietność oraz rodzina pełna, pogarszała natomiast wielodzietność, zwiększone wydatki socjalno-zdrowotne oraz brak współmałżonka. Dobre wykształcenie i status biznesmena przekła-

dały się na najlepsze warunki wynagrodzenia. Bezrobotni żyli głównie dzięki dochodom członków rodziny, pracy dorywczej, własnym oszczędnościom oraz świadczeniom. Świadczenia socjalne miały zasadnicze znaczenie u osób pozostających bez pracy oraz starszej populacji. Ich rola zmieniała się w okresie (de-)konjunktury, kiedy wahała się stopa zastąpienia oraz relacja względem zarobków w gospodarce narodowej. Cechą świadczeń społecznych było duże zróżnicowanie pomiędzy ZUS i KRUS, pomiędzy emeryturami i rentami, pomiędzy świadczeniami powszechnymi a resortowymi oraz względem przeciętnego wynagrodzenia. Osoby żyjące ze świadczeń częściej niż inne były wystawione na ryzyko biedy. W Polsce ubóstwo początkowo pozostawało skorelowane w zasadzie tylko z pracą, później nie było wyłącznie skutkiem jej braku, ale i formy zatrudnienia. Ponadto współbrzmiało z wiekiem przed- i poprodukcyjnym, z wybranymi województwami i wsią, ze strukturą rodziny i jej uzależnieniem od świadczeń. Dużym wyzwaniem dla Polski pozostawał zakres ubóstwa, jego obecność w dużych aglomeracjach oraz zróżnicowanie w ramach tych samych jednostek administracyjnych. Niemalże te same linie podziału występowały w przypadku rozwarstwienia zamożności wyrażającego się poprzez dochód, konsumpcję, oszczędności. Statystyki wskazują brak spójności między tymi aspektami, także pomiędzy stanem rozwoju potencjału gospodarczego a zamożnością mieszkańców wspieraną dotacjami unijnymi, „eksportem” bezrobotnych i uboższych na zagraniczne rynki pracy, transferami pieniężnymi do rodzinnych domów.

Pensje Polaków wzrastały trwale, ale nierówno, najlepiej płacił sektor publiczny oraz prywatny zagraniczny. Zróżnicowanie pomiędzy sektorem krajowym i zagranicznym można tłumaczyć oddziaływaniem związków zawodowych, układów zbiorowych, innymi standardami prowadzenia spraw pracowniczych i budżetem przedsiębiorstwa. Argumentami tymi nie można jednakże posłużyć się w szukaniu wyjaśnienia nierówności płacowych pomiędzy kobietami i mężczyznami. Dodatkowo nakładały się na nie konteksty: regionalne, branż, zawodów, wykształcenia, klasy miejscowości, dotychczas osiągniętego statusu. Te czynniki silnie wpływały na ścieżki kształcenia Polaków, nie tylko przez pryzmat habitusu rodziny, ale i środowiskowych uwarunkowań. Faworyzują one mieszkańców miast, uczęszczających do dobrych placówek publicznych w ośrodkach akademickich wiodących regionów Polski.

Przejawem poprawy położenia ekonomicznego okazał się wzrost dochodów oraz spadek udziału wydatków w dochodzie gospodarstw domowych. Wyższy poziom wydatków cechował (duże) miasta oraz rodziny osób pracujących na własny rachunek. Portfel i struktura wydatków gospodarstw z dziećmi na utrzymaniu, rodzin niepełnych i samotnie wychowujących, gospodarstw

wiejskich i żyjących ze źródeł niezarobkowych odbiegały od innych, w szczególności w zakresie przeznaczania pieniędzy na czas wolny, rekreację, na kulturę wyższą. Różnił je także poziom oszczędności i zalegania z bieżącymi rachunkami. Oszczędności w Polsce dostarczają ciekawej lektury, bardzo ściśle rozwijają się z fazą przemian ustrojowych. W pierwszej dekadzie niski poziom oszczędności wynikał z małych dochodów, dużej inflacji i potrzeb konsumpcyjnych, później utrzymywał się na zbliżonym poziomie względem PKB, mimo że przyrastał kwotowo. Tradycyjnie nie każdy miał jednakowe szanse pomnażania swego majątku. Zdecydowanie lepiej czyniły to przedsiębiorstwa niż gospodarstwa domowe, w szczególności o wyższym ryzyku socjalnym, mieszkające w mniejszych miastach i w słabych ekonomicznie województwach. Upowszechnieniu oszczędności nie towarzyszyło ich zwiększenie, ponadto zbierano głównie na cele konsumpcyjne oraz na mieszkanie. To właśnie w nieruchomościach i mieszkaniach (na kredyt) Polacy deponowali swe oszczędności. Zadłużenie gospodarstw domowych rosło głównie przez kredyty mieszkaniowe i konsumpcyjne i szczególnie silnie w dużych miastach, co wynika z procesów urbanizacji, koncentracji inwestycji budowlanych, z procesów migracyjnych. Poziom kredytowania przewyższał dochody do dyspozycji. Polacy, nie mogąc zaoszczędzić większych kwot na zakup dóbr, nabywali je poprzez kredyt. Wbrew logice, ścieżka kredytu hipotecznego okazywała się rozdaśnianym rozwiązaniem z uwagi na wysokie koszty wynajmu mieszkania. Wprawdzie wydatki mieszkaniowe w Polsce nie należały do najwyższych, ale były sztywne i uciążliwe, dlatego przy słabej wydolności finansowej gospodarstw domowych ujawniło się zaleganie z opłatami za czynsz czy eksploatację. U lekarza czy farmaceuty zalegać z opłatą nie można, a gospodarstwa domowe w Polsce kwotowo odczuwalnie partycypowały w roli płatnika w sektorze służby zdrowia. Czynnikiem finansowym najsilniej różnicował dostępność do usług indywidualnych, w aptece, u lekarza specjalisty. Ograniczenia najczęściej dotyczyły rodzin słabszych ekonomicznie, żyjących ze świadczeń, rodzin niepełnych, wiejskich, w wybranych regionach.

Status socjoekonomiczny wyznacza ramy klientelizmu rozpatrywanego w kolejnym rozdziale (**rozdział 9**<sup>16</sup>), miał on wskazać stopień uzależnienia

<sup>16</sup> Zob.: D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa 2006; M. Grewiński, A. Zasada-Czub, *System pomocy społecznej w Polsce – wyzwania i kierunki*, Toruń 2012; S. Golinowska, E. Kocot, *Spójność społeczna...*, *op. cit.*; *Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2014 r.*, kierujący P. Lysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; B. Kołaczkowski, M. Ratajczak, *Pomoc społeczna. Wybrane instytucje pomocy rodzinie i dziecku*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013; *Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS*, redakcja merytoryczna A. Bieńkuńska, Główny Urząd

jednostki od państwa w dostępie do dóbr z uwagi na zaspokajanie potrzeb i poczucie bezpieczeństwa społecznego. Stopień klientelizmu nie musi dowodzić ubóstwa czy braku zaradności. Jest on powiązany z modelem polityki społecznej czy rolą sfery publicznej w (re-)dystrybucji dóbr i/lub dostarczaniu usług. Mając powyższe na uwadze, praca na tym etapie usiłowała udzielić odpowiedzi na pytanie, czy poziom bezpieczeństwa społecznego kryje się w klientelizmie jednostek i ich rodzin, czy też w ich niezależności względem instytucji państwa.

Stopień klientelizmu w Polsce wydaje się być silniej powiązany z niespójnością społeczną, poziomem ubóstwa i wykluczenia niżli z realizacją określonego modelu państwa bezpieczeństwa społecznego. Nie wydaje się także, by ten stan powiązania najsilniej wynikał z bezradności obywateli, raczej jego źródłem są trwałe problemy na rynku pracy oraz zmiany struktur społecznych, z bardzo silną ich koncentracją w rodzinie (większej i mniejszej), następnie na procesach migracyjnych, w szczególności wewnątrz krajowych skutkujących pogłębieniem urbanizacji i rozwojem aglomeracji miejskich. *Klientelizm konsumpcji* przede wszystkim wynika z dominującej roli państwa w zakresie dostarczania wybranych dóbr i usług, a także z roli płatnika. Ale, czy te czynniki muszą prowadzić do zwrócenia się obywatela z *wyciągniętą ręką* w stronę państwa? Kluczowe jest pytanie o źródło gwarancji bezpie-

---

Statystyczny, Warszawa 2013; *Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Opracowanie sygnałne, Warszawa 9.06.2015; *Beneficjenci środowiskowej pomocy społecznej w 2013 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014; *Beneficjenci pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Kraków 2013; *Obszary wiejskie w Polsce*, kierujący D. Rogalińska, Olsztyn 2011. *Pomoc społeczna i opieka społeczna nad dzieckiem i rodziną w 2012 roku. Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Charakterystyka obszarów wiejskich w 2008 r.*, kierujący M. Morze, Główny Urząd Statystyczny, Olsztyn 2010; *Emerytury i renty w 2014 r....*, *op. cit.*; *Wydatki na świadczenia z ubezpieczeń społecznych związane z niezdolnością do pracy w 2014 r.*, opracowanie E. Karczewicz, A. Kania, Warszawa 2016; *Warunki pracy w 2013 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014; *Zdrowie i ochrona zdrowia w 2014 r....*, *op. cit.*; *Zdrowie kobiet w Polsce w latach 2004–2009*, kierujący K. Jakóbiak, Główny Urząd Statystyczny, Kraków 2012; *Wyniki monitoringu za rok 2012 rok*, red. B. Uchman, W. Urbańska, H. Zaniewska, N. Dąbrowski, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2013; *Informacje o mieszkalnictwie. Wyniki monitoringu za rok 2014 rok*, red. B. Uchman, W. Urbańska, H. Zaniewska, N. Dąbrowski, Kraków 2015; *Monitoring banków 2012*, kierujący M. Błażej, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013; *Sprzedaż kredytów hipotecznych II kw. 2014*, <http://www.finance.egospodarka.pl>, 5.10.2014; *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski 2015*, kierujący I. Zurek, Główny Urząd Statystyczny, Katowice 2015.

czeństwa materialnego: na bazie zatrudnienia i/lub transferów publicznych. Na łamach książki ustalono wzrost ryzyka pracy i domu rodzinnego poprzez bezrobocie i formy zatrudnienia, rozwody i związki nieformalne oraz ograniczenie, a nawet utracenie przez rodzinę funkcji ochronnych w wymiarze ekonomicznym i socjalnoopiekunym. Nie powinna zatem dziwić popularność i konieczność rozwoju placówek pomocy społecznej oferujących coraz więcej miejsc pobytu. Urynkawiający się system wzbogaca ofertę i poprawia stan zaopatrzenia. Pensjonariusze to głównie osoby starsze i będące w potrzebie z racji wieku i stanu zdrowia. Przy korzystnej zmianie grona korzystających z pomocy społecznej wzrosła liczba udzielonych świadczeń, a także wartość udzielonej pomocy, przy dużym zróżnicowaniu terytorialnym beneficjentów. W status beneficjenta wpychały ryzyka związane z: pracą, dochodem i zależnością od świadczeń społecznych, strukturą rodziny, wykształceniem i wiekiem. Zagrożenie biedą i konieczność posiłkowania się pomocą społeczną wykazują specyfikę terenów wiejskich i miejskich o podłożu modelu rodziny (małej i niepełnej v. wielodzietnej), a także międzyregionalną wzmocnioną oddziaływaniem uwarunkowań socjoekonomicznych. Słaba kondycja polskiej rodziny znajduje ujście w popularności: rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, liczbie adopcji. Z uwagi na fakt, że dominowały świadczenia zależne od dochodów, zakres wsparcia poprzez świadczenia rodzinne i alimentacyjne potwierdza ogólną potrzebę odciążenia finansowego procesu wychowawczego i edukacyjnego dzieci oraz niewydolność pewnego typu rodzin do samodzielnego funkcjonowania. Inną przestrzeń klientelizmu wyznaczają świadczenia emerytalno-rentowe oraz pomoc pielęgnacyjno-pielęgniarska, najsilniej powiązane ze zmianami demograficznymi i modelem rodziny nuklearnej. Jej wymiar fiskalny można odnaleźć chociażby w statystykach ZUS i KRUS oraz świadczeń opiekuńczych i pielęgnacyjnych. Województwa o różnej strukturze wiekowej ludności i dominujących modelach rodziny zgłaszają w tym zakresie różne potrzeby. Zakres pomocy publicznej z pewnością będzie wzrastać chociażby wskutek nieprzyjęcia się prywatnych emerytur kapitałowych trzeciego filara oraz *de facto* wycofania się państwa z dwufilarowości ubezpieczeń obowiązkowych.

Niemalże liniowo rósł zakres wsparcia w ramach świadczeń z tytułu niezdolności do pracy, siłą rzeczy wchodząc w sektor służby zdrowia. Rosnący zakres potrzeb społecznych wyrażał się przyrostem liczby pracowników medycznych, ale w stopniu nierównym i nie wszystkich grup. Przyrost fizjoterapeutów zwiastuje zmiany demograficzne i potrzebę utrzymywania ludzi w sprawności. Systemowo za ważne należy uznać przekształcenia własnościowe, wzrost liczby szpitali niepublicznych, prywatyzację i postępujące



usieciowienie aptek, konsolidację opieki ambulatoryjnej w ramach przychodni. W sposób adaptacyjny liczba placówek, łóżek i pacjentów podąża za potrzebami i zmianą podmiotu założycielskiego. Bolączką nieustannie jest dostęp do lekarza specjalisty, długa kolejka na wybrane zabiegi, nierówne terytorialnie nasycenie w sprzęt medyczny. Nie powinno to jednakże tłumaczyć (nad-)konsumpcji leków, szczególnie przez dzieci i młodzież, oraz nabywanych bez recepty, i nadzoru lekarza tzw. rodzinnego.

W minionych latach zredukowano finansowe wsparcie młodzieży studiującej silniej akcentując subsydiowanie nauki na poziomie studiów doktoranckich. Społecznie doniosła jest sytuacja mieszkaniowa, która nie poprawiła się w sposób jednorodny i terytorialnie spójny, podążała za procesami urbanizacji, w związku z tym najlepiej rozwijała się w dużych miastach i w zamożnych regionach.

Kwestia kosztów (**rozdział 10**<sup>17</sup>) odnosi się do obciążeń finansów publicznych zadaniami socjalnymi wynikającymi z potrzeb społecznych i realizowa-

<sup>17</sup> Zob.: B. Guziejewska, *Finanse publiczne wobec wyzwań globalizacji*, Poltext, Warszawa 2012; *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Ubóstwo w Polsce...*, op. cit.; *Wydatki państwa w Polsce w latach 2000–2012*, GUS, Eurostat, 25.09.2014; J. Strzeszyński, *Polski rynek mieszkaniowy. Analiza porównawcza największych miast*, Instytut Analiz, „Monitor Rynku Nieruchomości” mrn.pl, Kraków 2011; *Gospodarka finansowa jednostek samorządu terytorialnego 2013*, kierujący M. Błażej, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014; A. Łaszek *Osiemnasta aktualizacja Licznika Długu Publicznego 5 sierpnia 2014 r.*, Licznik jawnego długu publicznego, www.dlugpubliczny.org.pl, 04.05.2014; *Monitoring banków 2012*, kierujący M. Błażej, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013; *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski 2015*, kierujący I. Żurek, Główny Urząd Statystyczny, Katowice 2015; M. Łangalis, *Cena Państwa 2013*, Warszawa lipiec 2013; A. Łaszek, D. Pawłowska, *Rachunek od państwa za 2014 rok*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, <http://www.for.org.pl>, 25.05.2015; *Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2014 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; L. Oręziak, *Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Książka i Prasa, Warszawa 2014; *Kluczowe dane o edukacji w Europie 2012*, Warszawa 2012; *Monitor kształcenia i szkolenia 2015*, Kształcenie i szkolenie Polska, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2015; *Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe. Rządowy raport*, red. nauk. M. Boni, Warszawa, 2009. *Polska 2011. Raport o rynku pracy oraz o zabezpieczeniu społecznym*, pod kierunkiem E. Gross-Gołackiej, Warszawa 2011; J. Hryniewicz, *Fundusz Pracy*, Warszawa 1995; *Przychody i wydatki Funduszu Pracy w latach 2005–2012*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.mpips.gov.pl>, 10.11.2014; R. Gwiazdowski, *Emerytalna katastrofa. Jak się chronić przed jej skutkami*, Zysk i S-ka, Warszawa 2012; W. Rutkowski, *Współczesne państwa dobrobytu. Ekspansja, kryzys, spory*, Warszawa 2009; L. Oręziak, *OFE w Polsce – produkt ekspansji globalnych instytucji finanso-*

nych polityk publicznych. Przyjęto wstępnie, że finansowanie dostarczania obywatelom dóbr miało charakter adaptacyjny, wynikało ze struktury bieżących potrzeb i możliwości finansów publicznych, iż nie rozwiązywało zasadniczych kwestii społecznych we wskazanych obszarach, a w dłuższej perspektywie, przy niezmienności dotychczasowych uwarunkowań, nie poprawi poziomu bezpieczeństwa społecznego jednostki. Cechą Polski w minionym okresie był trwały brak równowagi budżetowej, przy jednoczesnym wzroście budżetu, dochodów i wydatków. Trwałe deficyty przerodziły się w silny wzrost długu publicznego. Nieważne, czy ujmowany jako jawny czy ukryty, obciążał kraj, jego gotowość oraz zdolność do bardziej efektywnych działań w obszarze socjalnym, prospołecznym i proinwestycyjnym. Podstawowym źródłem dochodu był nieustannie podatek dochodowy, a następnie podatki pośrednie. Pozytywny skutek dla budżetu przyniosły środki unijne. **Budowanie zamożności** utrudniał model rozwoju gospodarczo-społecznego oraz, nie zawsze jednoznacznie pozytywnie oceniana, obecność kapitału zagranicznego. Powinien z tego wynikać postulat silniejszego osadzenia (narodowego) bezpieczeństwa społecznego na rodzimym kapitale i narodowej gospodarce. Bez wątplenia zasługą Polski tamtego okresu było nadrabianie zaległości w zakresie **PKB**, szczególnie względem państw średnich. Polskie PKB liczone na mieszkańca nawet nie było wiodące w naszym regionie. Nadto problemem o trwałym charakterze było jego silne terytorialne wewnątrz krajowe zróżnicowanie, które decyduje w zasadzie o węzłowych kwestiach rozwoju regionów, wyznacza poziom aktywności ekonomicznej i pracowniczej. Obok niskiej wartości PKB na mieszkańca i trwałego deficytu finansów publicznych, można uznać tę niespójność za kolejny czynnik obniżający poziom bezpieczeństwa społecznego ludności polskiej. Dodatkowym utrudnieniem okazały się nierówności społeczne, rozwarstwienie, zakres ubóstwa. Polskie nakłady na pomoc społeczną pozostawały poniżej średniej unijnej, wręcz współtworzyliśmy drugą ligę państw. Przy braku należytego wsparcia inwestycyjnego i makroekonomicznego, wydatki instytucji pomocy społecznej nie mogły istotnie i w sposób trwały wyprowadzić ludzi

---

wych, „Polityka Społeczna” Nr 11–12 / 2012; *Rynek Otwartych Funduszy Emerytalnych w I kwartale 2014 roku*, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2014; *Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2009 roku*, kierujący S. Nałęcz, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010; *Narodowy Rachunek Zdrowia za 2012 rok*, opracował M. Koziański, Warszawa 2013; *Polska: Zarys systemu ochrony zdrowia*, redakcja publikacji polskiej S. Golinowska, Warszawa 2012; *Zdrowie i ochrona zdrowia w 2014 r.*, redakcja merytoryczna M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; *Informacje o mieszkalnictwie. Wyniki monitoringu za rok 2014 rok*, red. B. Uchman, W. Urbańska, H. Zaniewska, N. Dąbrowski, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2015.

z ubóstwa. Fakt dominacji tej samej struktury wydatków, mapy województw ze stałymi beneficjentami pomocy społecznej dowodzi chroniczności problemu, któremu JST, będąc silnie zadłużonymi, nie były w stanie sprostać. Zatem bez szerszego kontekstu zmian, pozostaje wypłacać świadczenia kolejnym rodzinom nuklearnym, niepełnym, o niskiej intensywności pracy jej członków, wielodzietnym i starzejącym się. Szczególnie silny wzrost wydatków na obsługę rodzin wielodzietnych, na renty socjalne, na świadczenia opiekuńcze i alimentacyjne potwierdza wcześniejsze ustalenia o obniżaniu zdolności jednostek i rodzin do samodzielnego kreowania bezpieczeństwa społecznego. W polityce mieszkaniowej na znaczeniu zyskiwał model polityki sprowadzający się do zarządzania dużymi środkami w ramach ogólnokrajowych projektów. One to silnie strukturyzowały i konsumowały budżet, a wobec rodzin pełniły funkcję subsydiarną. Za niewystarczający należy uznać zakres wsparcia szkolnictwa, od państw zachodnich różni nas nie tylko wydatkowana kwota czy filozofia rozdziału środków pomiędzy poziomami kształcenia, ale i stopień urynkowania, z jednoczesnym brakiem instrumentów należycie amortyzujących koszty uczących się i ich rodzin. Szukanie oszczędności i zysków na polu rynku pracy wydaje się w pełni uzasadnione wyzwaniem systemu emerytalno-rentowego oraz nieudanymi, acz kosztownymi reformami. Wielofilarowość, mając zdywersyfikować ryzyko i pomnażać wysokość świadczenia, okazała się złudną nadzieją. OFE w zasadzie pozostawił po sobie tylko wyższy dług publiczny. ZUS uważa się za niezdolny do zbilansowania swych finansów z powodów demograficznych i migracyjnych i dlatego stale będzie zerkać w stronę instytucji państwa. Na finansowaniu publicznym osadzony jest także system służby zdrowia, w którym zaangażowanie państwa ma absolutnie dominujący charakter. Z przyczyn budżetowych tempo zwiększania wydatków na zdrowie nie zawsze dotrzymywało kroku wzrostowi PKB. Poziom rozwoju gospodarczego i niskie nakłady w przeliczeniu na osobę pozwalały, z trudem, zmniejszać dysproporcje względem innych państw. Polska nie czyniła również postępów w stopniu od niej oczekiwanym w odniesieniu do nakładów i efektywności, dlatego w obszarach niewydolności służby zdrowia obywatele sięgali po pieniądze własnych gospodarstw domowych. Relacje pomiędzy jednostką i państwem w sferze uspołeczniania v. urynkawiania dóbr i ryzyk wydają się kolejnym asumptem do niestabilności poziomu bezpieczeństwa jednostki nie tylko z uwagi na dynamikę zmian w tymże zakresie, ale i inne rozkładanie balastu przemian i rozwoju społecznego.

## PODSUMOWANIE

Nawiązując do „mapy bezpieczeństwa społecznego”, nie można stwierdzić, by wszystkie pola i zawarte w nich dobra wykazywały jednoczesne i analogiczne działania na zasadzie związku przyczynowo-skutkowego, by zaistniał efekt domina. Ale ujawniała się korelacja i symetryczność pomiędzy poszczególnymi obszarami, tym bardziej, że niektóre pola analizy były bardziej złożone i wieloczynnikowe. Zauważalna była duża dynamika zmian, ale nie każda z nich była dobrą. Procesy wzajemnie na siebie nachodziły, rodząc tym samym wielotorowość. To m.in. przemawia za silniejszym kojarzeniem polityk sektorowych.

Ryzyko społeczne jest do Polski niesione poprzez zmiany kulturowe i cywilizacyjne, wynika z szerszego pola wyboru, zróżnicowania ścieżek życia i konkurencyjności dóbr, a skutkuje wieloma zmianami. Polacy wpisują się w ten scenariusz, a ich niektóre zachowania ryzyko to jeszcze pomnażają. Perspektywa struktur społecznych nad wyraz silnie obrazuje stan przekształceń oraz poziom spójności rozwoju. Analiza pokazała wiele różnicowań: terytorialnych, wysokości zarobków, uzyskiwanych świadczeń, wpływu wieku i wielu innych ludzkich cech na położenie na rynku pracy – był on bardziej elastyczny i zmienny niż nasze zdolności adaptacyjne. Nie pomagały zakres ochrony i poziom wynagrodzeń pracowniczych, wsparcia instytucjonalnego dla rodzin w wypełnianiu zadań wychowawczo-opiekuńczych, co wskazuje na brak spójności między rozwojem gospodarczym a sprawami pracowniczymi i socjalno-społecznymi. Nie wydaje się problemem zróżnicowanie pomiędzy sektorami gospodarki czy w ich obrębie, ale bardziej skala dysproporcji, trwałość i skutki. Rynek pracy, nacechowany wieloma bolączkami wyznaczał stan naszych finansów, określał dostęp do dóbr, decydował o momencie ich nabywania, jakości i satysfakcji. Przy dużym wieloaspektowym zróżnicowaniu dochodów rynek pracy nie był w stanie korygować obciążeń wpływających z rodziny. Podobna zależność zachodziła w odniesieniu do świadczeń. Rodzinom o niższych dochodach i wyższym ryzyku pozostawało zadowalać się niższym standardem życia i zaspokajania potrzeb, zaciąganiem kredytów, a nie pomnażaniem oszczędności. One też silniej odpowiadały za rozwój klientelizmu wsparcia. Analiza tej kategorii potwierdziła bezpośrednie powiązanie z poprzednimi, tj. ze strukturą i statusem, co powinno sugerować zasadność wyprowadzania zasad i praktyki realizacji bezpieczeństwa społecznego z tychże obszarów. Klientelizm konsumpcji kreuje dominująca obecność państwa w roli usługodawcy, płatnika, gwaranta. W związku ze zmianami w obrębie

rodzin należy spodziewać się dalszego posiłkowania się usługami zewnętrznymi, ale w status beneficjenta państwa wypychać będzie przyrost liczby i rozmiar ryzyk powiązanych z ubóstwem, niestabilnością na rynku pracy, zachorowalnością, zmianami cywilizacyjnymi. Kluczowe jest zatem pytanie o koszt ponoszony przez jednostkę i jej rodzinę, społeczeństwo i gospodarkę oraz państwo, a także o ich strumień – bardziej proinwestycyjny czy adaptacyjny. Struktura wydatków społeczeństwa na dorobku nie stwarza szerokiego pola manewru, a nasze wzrastające zadłużenie może pozbawiać złudzeń. Dlatego pułap finansowania miał głównie charakter adaptacyjny. Niski poziom wsparcia na poziomie lokalnym, przy braku działań makroekonomicznych, nie mógł w regionach słabych gospodarczo wyprowadzać ludzi z biedy, bezrobocia, zależności. Optymalnym rozwiązaniem jest wsparcie publicznego wyrównywania socjalnego realizowanego poprzez redystrybucję dochodu narodowego szeregiem innych spójnych inicjatyw, wówczas unikniemy petryfikacji biedy i nierówności, mogących destabilizować ład społeczno-gospodarczy i polityczny. Urynkawianie kolejnych sfer zaspokajania potrzeb bez korekt obciążeń fiskalnych gospodarstw domowych nie poprawiało stanu bezpieczeństwa społecznego. Jeśli w nadchodzącej perspektywie nie zmienią się ramowe uwarunkowania, to stan bezpieczeństwa społecznego będzie się pogarszać z uwagi na niedobory inwestycyjne w szeroko rozumiane zasoby. Budowanie zamożności i bezpieczeństwa społecznego utrudniał model rozwoju społeczno-gospodarczego, przez wielu określany jako – „zależna ścieżka rozwoju”. W świetle poczynionych ustaleń można uznać, że podobnie przebiegały zmiany w zakresie bezpieczeństwa społecznego jednostki – były pokłosiem tempa rozwoju gospodarki i jej struktury ze wszelkimi zróżnicowaniami i dysproporcjami.

## BIBLIOGRAFIA

- Albert M., *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994.
- Auleytner J., *Polityka społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 1997.
- Badora B., *Aktualne problemy i wydarzenia* (283) CBOS, BS/1/2014. *Polska: Zarys systemu ochrony zdrowia*, redakcja publikacji polskiej S. Golinowska, Warszawa 2012.
- Balcarzek-Paradowska B., *Czas pracy jako instrument zatrudnienia przyjaznego rodzinie – polskie realia*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2015.
- Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003.
- Beneficjenci pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Kraków 2013.

- Beneficjenci środowiskowej pomocy społecznej w 2013 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
- Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013.
- Bilans ludności*, Rządowa Rada Ludnościowa, Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2010–2011, Warszawa 2011.
- Bobrowicz B., *Alokacja czasu: praca zawodowa i edukacja versus funkcje opiekuńcze i prace domowe*, [w:] *Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, red. nauk. I.E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka, Warszawa 2007.
- Boguszewski R., *Oceny sytuacji na rynku pracy i poczucie zagrożenia bezrobotnym*. Komunikat z Badań CBOS, Nr 43/2014. Komunikat CBOS „Opinia publiczna o sytuacji i polityce gospodarczej po zmianie rządu”, styczeń 1991.
- Budownictwo – wyniki działalności w 2014 r.*, kierujący M. Kowalska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Budżety gospodarstw domowych w 2012 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Budżety gospodarstw domowych w 2014 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Charakterystyka obszarów wiejskich w 2008 r.*, kierujący M. Morze, Główny Urząd Statystyczny, Olsztyn 2010.
- Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa 2009.
- Czerwińska K., *Flexicurity jako koncepcja polityki społecznej i zatrudnienia*, „Polityka Społeczna” 2008, Nr 3.
- Emerytury i renty w 2014 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Europejskie badanie dochodów i warunków życia (EU-SILC) w 2013 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
- Golec M., *O problemie zdrowej starości*, „Polityka Społeczna” Nr 1, 2008.
- Goleński W., *Pracujący biedni w Polsce. Definicja, główne przyczyny, zjawiska powiązane*, „Polityka Społeczna” Nr 2, 2015.
- Golinowska S., Kocot E., *Spójność społeczna. Stan i perspektywy rozwoju społecznego kraju w przekrojach regionalnych*, Wyd. Scholar, Warszawa 2013.
- Golinowska S., Rysz-Kowalczyk B., *Regionalne strategie polityki społecznej i rynku pracy narzędziem prowadzenia polityki społecznej*, „Polityka Społeczna” Nr 10, 2014.

- Gospodarka finansowa jednostek samorządu terytorialnego 2013*, kierujący M. Błażej, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
- Grewiński M., Zasada-Czub A., *System pomocy społecznej w Polsce – wyzwania i kierunki*, Toruń 2012.
- Guziejewska B., *Finanse publiczne wobec wyzwań globalizacji*, Poltext, Warszawa 2012.
- Gwiazdowski R., *Emerytalna katastrofa. Jak się chronić przed jej skutkami*, Zysk i S-ka, Warszawa 2012.
- Hausner J. (red.), *Konkurencyjna Polska. Jak awansować w światowej lidze gospodarczej?*, Kraków 2013.
- Hipsz N., *Opinie o funkcjonowaniu systemu opieki zdrowotnej A.D. 2014*, Nr 107/2014.
- Hrynkiewicz J., *Fundusz Pracy*, Warszawa 1995.
- Hrynkiewicz J., *Uwarunkowania demograficzne polityki społecznej w Polsce w latach 1990–2010*, Raport Nr 45, Warszawa 1993.
- Informacje o mieszkalnictwie. Wyniki monitoringu za rok 2014 rok*, pod red. B. Uchman, W. Urbańska, H. Zaniewska, N. Dąbrowski, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2015.
- Jakość życia w Polsce*. Edycja 2014. pod kierunkiem A. Bieńkuńskiej, Główny Urząd Statystyczny, Łódź 2014.
- Kiersztyn A., *Racjonalne inwestycje czy złudne nadzieje: nadwyżka wykształcenia na polskim rynku pracy*, „Polityka Społeczna” Nr 1, 2011.
- Kluczowe dane o edukacji w Europie 2012*, Warszawa 2012.
- Kobiety i mężczyźni na rynku pracy*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
- Kołaczkowski B., Ratajczak M., *Pomoc społeczna. Wybrane instytucje pomocy rodzinie i dziecku*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Kotowska I.E., Sztanderska U., *Zmiany demograficzne a zmiany na rynku pracy w Polsce. Aktywność zawodowa i edukacyjna a obowiązki rodzinne w Polsce w świetle badań empirycznych*, red. nauk. I.E. Kotowska, U. Sztanderska, I. Wóycicka, Warszawa 2007.
- Kowalczyk K., *Polacy o gospodarce wolnorynkowej*, Nr 31/2014, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa marzec 2014.
- Koziej S., Brzozowski A., *25 lat polskiej strategii bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo Narodowe” II-2014/30.
- Kozłowski W., Matczak E., *Dlaczego rodzicom zależy na wykształceniu dzieci*, „Polityka Społeczna” Nr 7, 2013.
- Krajewska A., Krajewski S., *Opinie o kosztach pracy w Polsce i ich statystyczna weryfikacja*, „Polityka Społeczna” Nr 1, 2015.

- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie*, Warszawa 2010.
- Łangalis M., *Cena Państwa 2013*, Warszawa 2013.
- Łaszek A., *Osiemnasta aktualizacja Licznika Długu Publicznego 5 sierpnia 2014 r.*, Licznik jawnego długu publicznego. [www.dlugubliczny.org.pl](http://www.dlugubliczny.org.pl), 04.05.2014.
- Łaszek A., Pawłowska D., *Rachunek od państwa za 2014 rok*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, <http://www.for.org.pl>, 25.05.2015.
- Machol-Zajda L., *Czas pracy – teoretyczne i praktyczne problemy pojmowania elastyczności*, „Polityka Społeczna”, Nr 4, 2015.
- Męcina J., *Podniesienie wieku emerytalnego: uwarunkowania gospodarcze i społeczne*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2012.
- Mirosław J., *Płeć a czas pracy w nowej gospodarce*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2015.
- Monitor kształcenia i szkolenia 2015*, Kształcenie i szkolenie Polska, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2015.
- Monitoring banków 2012*, kierujący M. Błażej, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Muszalski W., *Przemiany wieku emerytalnego*, „Polityka Społeczna” Nr 3 / 2009.
- Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015*. Załącznik do Uchwały Nr 90/2007 Rady Ministrów z dnia 15 maja 2007 r., Warszawa 2007.
- Narodowy Rachunek Zdrowia za 2012 rok*, opracował M. Koziński, Warszawa 2013.
- Nowak A., *Czas pracy zawodowej a czas dla rodziny – na podstawie badań budżetu czasu*, „Polityka Społeczna” Nr 3, 2010.
- Obszary wiejskie w Polsce*, kierujący D. Rogalińska, Olsztyn 2011.
- Oczki J., *Nierówności ze względu na płeć na rynku pracy w Polsce*, „Polityka Społeczna” Nr 7, 2015.
- Orczyk J., *Polityka społeczna w epoce przemian – nowe wyzwania*, „Polityka Społeczna” Nr 9, 2015.
- Oreżniak L., *Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce*, Książka i Prasa, Warszawa 2014.
- Oreżniak L., *OFE w Polsce – produkt ekspansji globalnych instytucji finansowych*, „Polityka Społeczna” Nr 11–12 / 2012.
- Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2012/2013*, kierujący S. Nałęcz, Główny Urząd Statystyczny Warszawa 2013.
- Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.



- Pawlak R., *Problem rozwarstwienia społecznego w gimnazjach na przykładzie krakowskiej oświaty*, „Polityka Społeczna” Nr 8, 2015.
- Podstawowe dane z zakresu ochrony zdrowia w 2009 roku*, kierujący S. Nałęcz, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.
- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe. Solidarność pokoleń. Strategiczne rozwiązania wobec zmiany demograficznej*, opracowanie P. Kazimierczak, [www.isp.org.pl](http://www.isp.org.pl), 15.02.2016.
- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe. Rządowy raport*, red. nauk. M. Boni, Warszawa 2009.
- Polska: Zarys systemu ochrony zdrowia*, redakcja publikacji polskiej S. Golińska, Warszawa 2012.
- Polskie 10 lat w Unii*, Raport, Warszawa 2014.
- Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną w 2014 r.*, kierujący P. Łysoń, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Pomoc społeczna i opieka społeczna nad dzieckiem i rodziną w 2012 roku. Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Popławski P., *Reformy państwa opiekuńczego i wytwarzanie niepewności*, „Polityka Społeczna” Nr 5–6 / 2014.
- Popyt na pracę w 2012 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Pracujący w gospodarce narodowej w 2014 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Prognoza ludności do 2030 roku*. Raport GUS-[www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl), 02.01.2014.
- Przychody i wydatki Funduszu Pracy w latach 2005–2012*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, <http://www.mpips.gov.pl>, 10.11.2014.
- Raport o rynku pracy oraz o zabezpieczeniu społecznym*, pod kierunkiem E. Gross-Gołackiej, Warszawa 2011.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; także wydania wcześniejsze.
- Rutkowski W., *Koszty pracy w Polsce – aspekty społeczne i ekonomiczne*, „Polityka Społeczna” Nr 10, 2015.
- Rutkowski W., *Nierówność i wzrost gospodarczy*, „Polityka Społeczna” Nr 5–6, 2008.
- Rutkowski W., *Płaca minimalna – duży problem*, „Polityka Społeczna” Nr 8, 2013.
- Rutkowski W., *Współczesne państwa dobrobytu. Ekspansja, kryzys, spory*, Warszawa 2009.

- Rynek Otwartych Funduszy Emerytalnych w I kwartale 2014 roku*, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, Warszawa 2014.
- Rzońca A., Wojciechowski W., *Ile kosztują nas wcześniejsze emerytury?* Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2008.
- Smoder A., *Czas pracy a godzenie pracy z życiem pozazawodowym*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2015.
- Smoder A., *Równowaga praca – życie, wybór czy konieczność*, „Polityka Społeczna” Nr 4, 2010.
- Sowa A., *O nierównościach w korzystaniu z usług ochrony zdrowia ze względu na wykształcenie*, „Polityka Społeczna” Nr 9, 2010.
- Społeczne skutki poakcesyjnych migracji ludności Polski*, autorzy raportu: M. Anacka, J. Brzozowski, H. Chałupczak i inni, Warszawa 2014.
- Sprzedaż kredytów hipotecznych II kw. 2014*, <http://www.finance.egospodarka.pl>, 05.10.2014.
- Strategia „Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko” – perspektywa do 2020*, Warszawa 2014.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, Warszawa 2014.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007.
- Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.
- Strategia Innowacyjności i Efektywności Gospodarki „Dynamiczna Polska 2020”* (SIEG), Warszawa 2012.
- Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego 2020*, Warszawa 2013.
- Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2020*, Warszawa 2013.
- Strategia Rozwoju kraju 2007–2015*, Warszawa 2006.
- Strategia rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa na lata 2007–2013 (z elementami prognozy do roku 2020)*, Warszawa 2005.
- Strategia Rozwoju Ochrony Zdrowia na lata 2007–2013*, Warszawa 2005.
- Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020*, Warszawa 2013.
- Strategia rozwoju transportu do 2020 roku (z perspektywą do 2030 roku)*, Warszawa 2013.
- Strategia Sprawne Państwo 2020*, Warszawa 2012.
- Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012–2020*, Warszawa 2012.
- Strzeszyński J., *Polski rynek mieszkaniowy. Analiza porównawcza największych miast*, Instytut Analiz, „Monitor Rynku Nieruchomości” mnrn.pl. Kraków 2011.

- Strzeszyński J., *Porównawcza analiza wskaźnika krajowego rynku mieszkaniowego*, www.dominium.pl, 10.10.2014.
- Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w 2012 – raport*. Polski Związek Firm Developerskich. *Budownictwo – wyniki działalności w 2012 r.*, kierujący M. Kowalska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000–2011. Zróżnicowanie miasto – wieś*, kierujący P. Łysoń, Warszawa 2013.
- Szaban J.M., *Rynek pracy w Polsce i w Unii Europejskiej*, Difin, Warszawa 2013.
- Szkoły wyższe i ich finanse w 2014 r.*, kierujący M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.
- Szreder M., *Wykształcenie a długość i jakość życia*, „Polityka Społeczna” Nr 7, 2013.
- Szukalski P., *Od normatywnego modelu przebiegu życia do polityki przebiegu życia*, „Polityka Społeczna” Nr 2, 2015.
- Szukalski P., *Przemiany polskiej rodziny – na marginesie badań nad urodzeniami pozamateriałskimi*, „Polityka Społeczna” Nr 8, 2009.
- Szymańczak J., *Tendencje demograficzne w Polsce w latach 90.*, Warszawa 2002.
- Ubóstwo ekonomiczne w Polsce w 2014 r.*, Główny Urząd Statystyczny, opracowanie sygnałowe, Warszawa 09.06.2015.
- Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS*, redakcja merytoryczna A. Bieńkuńska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.
- Walzer M., *Sfery sprawiedliwości. Obrona pluralizmu i równości*, Warszawa 2007.
- Warunki pracy w 2013 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
- Wejście ludzi młodych na rynek pracy w Polsce w 2009 r.*, kierujący A. Zgierska, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2010.
- Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski 2015*, kierujący I. Żurek, Główny Urząd Statystyczny, Katowice 2015.
- Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, pod kierunkiem E. Czarskiego, Główny Urząd Statystyczny, Katowice 2011.
- Wydatki na świadczenia z ubezpieczeń społecznych związane z niezdolnością do pracy w 2014 r.*, opracowanie E. Karczewicz, A. Kania, Warszawa 2016.
- Wydatki państwa w Polsce w latach 2000–2012*, GUS, Eurostat, 25.09.2014.
- Wyniki monitoringu za rok 2012 rok*, red. B. Uchman, W. Urbańska, H. Zaniewska, N. Dąbrowski, Instytut Rozwoju Miast, Kraków 2013.

Zalewski D., *Bezpieczeństwo czy niepewność dzięki różnorodności? Przypadek systemu zabezpieczenia emerytalnego*, „Polityka Społeczna” Nr 5–6, 2014.

Zalewski D., *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa 2006.

*Zasobność gospodarstw domowych w Polsce. Raport z badania pilotażowego 2014 r.*, pod redakcją P. Bańbuły i Z. Żółkiewskiego, Narodowy Bank Polski, Departament Stabilności Finansowej, Warszawa, 2015.

*Zdrowie i ochrona zdrowia w 2014 r.*, redakcja merytoryczna M. Żyra, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015.

*Zdrowie kobiet w Polsce w latach 2004–2009*, kierujący K. Jakóbiak, Główny Urząd Statystyczny, Kraków 2012.

## „BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE JEDNOSTKI, ZAŁOŻENIA I POLSKA RZECZYWISTOŚĆ”. OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ

### Streszczenie

Bezpieczeństwo społeczne podmiotu w rozumieniu jednostki w polskiej literaturze przedmiotu nie jest podejmowane w zakresie pozwalającym dokonać kategoryzacji pojęć oraz diagnozy osiągniętego stanu rozwoju, a także w konsekwencji wykorzystać je w politykach publicznych. Zaprezentowana w raportowanej publikacji koncepcja bezpieczeństwa została osadzona na mapie bezpieczeństwa społecznego, pod względem dyscyplin naukowych mieści się w nauce o polityce, polityce społecznej, ekonomii i socjologii. Tak szerokie osadzenie metodologiczne wynika z przyjętego katalogu wskaźników i podejmowanych kwestii. Oś przewodnią analizy wyznacza relacja pomiędzy jednostką a dobrami uznanymi za zasadnicze dla funkcjonowania społeczeństwa i w zaspokajaniu potrzeb człowieka, pracownika, rodziny. Poczynione w pracy ustalenia pozwoliły zweryfikować założenia zarówno w odniesieniu do komponentu teoriopoznawczego, jak i rzeczywistości społecznej, widząc jednakże potrzebę dalszego rozwijania w ramach nauk o bezpieczeństwie społecznej perspektywy, a w wymiarze praktycznym cały katalog zależności stanu rozwoju społeczno-gospodarczego determinującego jednostkowe bezpieczeństwo społeczne.

## SOCIAL SECURITY OF AN INDIVIDUAL – ASSUMPTIONS AND POLISH REALITY: RESEARCH FINDINGS

### Summary

Social security of a subject as an individual is not discussed in literature in the way that makes it possible to categorise concepts and identify the achieved state of development and, as a result, use them in public policies. The concept of security presented in the report has been placed on the map of social security and, with respect to scientific disciplines, is a matter of political studies, social studies, economics and sociology. Such a broad methodological placement results from the adopted catalogue of indicators and discussed issues. The leitmotif of the analysis is determined by the relation between an individual and goods that are recognised as fundamental for the functioning of the society and meeting the needs of a man, an employee and a family. The research findings let the author verify the assumptions with regard to the epistemological component as well as social reality. However, he sees the need to develop a social perspective within the studies of security and, in the practical dimension, the whole range of dependence of the social and economic development determining individual social security.

## СОЦИАЛЬНАЯ БЕЗОПАСНОСТЬ СУБЪЕКТА КАК ИНДИВИДУУМА – ОСНОВНЫЕ ПОЛОЖЕНИЯ И ПОЛЬСКАЯ РЕАЛЬНОСТЬ. АНАЛИЗ РЕЗУЛЬТАТОВ ИССЛЕДОВАНИЙ

### Резюме

Социальная безопасность субъекта как индивидуума в польской литературе, посвящённой данной тематике, рассматривается вне рамок, позволяющих произвести категоризацию понятий, а также диагноз достигнутого состояния развития, и в результате использовать их в государственной политике. Представленная в резюмируемой публикации концепция безопасности размещается в границах социальной безопасности и в качестве научной дисциплины занимает определённое место среди таких наук, как политология, социальная политика, экономика и социология. В такой степени обширный методологический диапазон обусловлен принятым за основу каталогом индикаторов и поставленных вопросов. Направляющую ось анализа определяют

отношения между индивидуумом и благами, признанные основополагающими для функционирования общества и удовлетворения потребностей человека, работника, семьи. Тезисы, инициированные в данной работе, позволили верифицировать предположения как относительно эпистемологического компонента, так и социальной действительности, с осмыслением потребности дальнейшего развития в рамках теоретических исследований безопасности социального плана. В то же время в практическом плане проверке подвергается весь каталог зависимости состояния социально-экономического развития, обуславливающего социальную безопасность отдельного индивидуума.